

NOWINY RZESZOWSKIE

Poniedziałek, 23 września 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 225 (4436) | Wyd. A | Nakład 91.029

Delegacja partyjno-rządowa NRD przybędzie do Polski 25 września

WARSZAWA

Jak już informowaliśmy, na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przybędzie do Polski z wizytą, delegacja partyjno-rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod kierownictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej — WALTERA ULBRICHTA oraz zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów NRD i członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — BRUNO LEUSCHNERA. Przejazd delegacji do Warszawy nastąpi w dniu 25 września br.

W skład delegacji wchodzi: HERMAN MATERN — członek Biura Politycznego KC SED, dr LOTHAR BOLZ — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, minister spraw zagranicznych, przewodniczący Niemieckiej Partii Narodowo-Demokratycznej, GEORG EWALD — przewodniczący Komitetu do Spraw Rolnictwa przy Radzie Ministrów i zastępca członka Biura Politycznego KC SED, GUENTER WYSCHOFSKY — zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania, zastępca członka KC SED, prof. dr ROBERT ROMPE — członek Akademii Nauk NRD, członek Komitetu do Spraw Badań, członek KC SED, RENATE CREDO — dyrektor zakładów „Kall-Chemie” w Berlinie, członek KC SED, JOHANNES KOENIG — wiceminister spraw zagranicznych, KARL MEWIS — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny NRD w PRL, członek KC SED.



Na zdjęciu: minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrzej Gromyko. Za nim — ambasador radziecki w USA, Mikołaj Fiedlerka. CAF

Z obrad sesji ONZ

Afront dla delegata Republiki Południowo-Afrykańskiej

NOWY JORK

Na piątkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych doszło do pierwszego ostrego starcia z Republiką Południowo-Afrykańską. Podczas dyskusji nad porządkiem dziennym sesji, przedstawionym przez Komitet Ogólny, przedstawiciel RPA, Jooste sprzeciwił się umieszczeniu na agendzie punktu dotyczącego polityki apartheidu, uprawianej przez rząd Republiki Południowo-Afrykańskiej. Zanim jednak delegat tego kraju zdołał otrzymać prawo głosu, delegat Algierii, Szandleri w imieniu grupy państw afrozjatyckich wystąpił z wnioskiem o odroczenie obrad na 20 minut. Według proceduralnych przepisów ONZ wniosek taki musi być przegłosowany. Przewodniczący sesji dr Kuzniecowa (Wenezuela) zarządził głosowanie, w którym 48 krajów poparło wniosek algierski, 17 głosowało przeciw, a 22 wstrzymało się od głosu. Po 20-minutowej przerwie obrady zostały wznowione. Delegat algierski wyjaśnił, iż przedstawiając swój wniosek pragnął w imieniu delegacji algierskiej oraz innych krajów okazać reprezentantowi Południowej Afryki, iż większość członków ONZ nie uznaje go za sprawionego do występowania w Organizacji. Chwilowe odroczenie obrad miało być demonstracją przeciwko rasistowskiej polityce Republiki Południowo-Afrykańskiej i swobodnym wyborom dla władz tego kraju.

Przywódcy chińscy wkroczyli na niebezpieczną drogę Oświadczenie rządu radzieckiego

MOSKWA

Opublikowane przez agencję TASS oświadczenie rządu radzieckiego stwierdza na wstępie, że 1 września br. opublikowano w Pekinie kolejne „oświadczenie” rządu chińskiego „wymierzone przeciwko moskiewskiemu układowi o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Również tym razem chińskie oświadczenie rządowe wykorzystywane jest głównie po to, aby rzucać oszczerstwa na KPZR i inne partie komunistyczne, jeśli chodzi o szeroki krąg spraw, co do których między KPCh i międzynarodowym ruchem komunistycznym istnieje rozbieżność.

Rząd chiński w swym oświadczeniu twierdzi, że układ moskiewski jest „oszustwem”, „zdradą” interesów krajów socjalistycznych i narodów całego świata. Nie ma nic bardziej absurdalnego niż podobne twierdzenia.

Narody całego świata widzą praktyczne znaczenie układu w tym, że z chwilą jego zawarcia ustaje zakazanie powietrza substancjami radioaktywnymi (Stront — 90, Cez — 137) i in.) niebezpiecznymi dla zdrowia ludzi nie tylko w obecnym pokoleniu, lecz i w przyszłości.

Cztery województwa wykonały roczny plan dostaw zboża

WARSZAWA

Realizacja obowiązkowych dostaw zboża zbliża się ku końcowi. 21 bm. o wykonaniu planu doniosły dwa dalsze województwa: opolskie i łódzkie; tak więc łącznie z poprzednimi: rzeszowskim i katowickim — rolnicy 4 województw wykonali tegoroczne zadania w tym zakresie.

Na wschodnim odcinku budowy ropociągu „Przyjaźń” — pomiędzy granicą ZSRR a Wisłą — kończy się izolowanie rur — pokrywanie ich warstwą izolacyjną chroniącą przed działaniem rdzy. Już nie tylko w najbliższych dniach ale dosłownie godzinach ostatnie elementy rurociągu spoczną w wykopie i zostaną przykryte ziemią. Na zdjęciu: mechanicy izolacja rurociągu maszynami radzieckimi w wol białostockim. CAF

Zawarcie układu daje bezpośrednią korzyść sprawie pokoju. Jeśli wszystkie kraje będą go przestrzegały, układ w pewnej mierze będzie hamował dalsze wzmaganie wyścigu zbrojeń jądrowych. Układ stwarza wreszcie przesłanki umocnienia zaufania między państwami o różnych ustrojach społecznych, a tym samym otwiera drogę do nowych posunięć w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego.

Zupełnie bezpodstawne są próby przywódców chińskich przedstawienia sprawy w ten sposób, jakoby zawarcie układu o zakazie doświadczeń jądrowych prowadziło do osłabienia zdolności obronnej wspólnoty socjalistycznej. Bez względu na wysiłki przywódców chińskich nie są oni w stanie udowodnić, że układ w sprawie zakazu doświadczeń jądrowych dał jakiegokolwiek jednostronne korzyści Stanom Zjednoczonym.

Jeśli się już mówi na temat tego, kto wygrał, a kto przegrał z powodu zawarcia układu, można z całym zdecydowaniem stwierdzić: przegrała siła agresji i wojny, wygrała sprawa pokoju i postępu, wygrała cała ludzkość.

Oświadczenie stwierdza następnie, że poparcie dla układu zadeklarowały najrozmaitsze siły, a już przeszło 90 państw złożyło podpisy pod układem.

Lęk przed polityczną izolacją skłonił do przyłączenia się do układu nawet tych,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ambasador Pszczółkowski przybył do Moskwy

MOSKWA

W sobotę 21 bm. do Moskwy przybył nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w związku Radzieckim, Edmund Pszczółkowski.

Wiedza i postęp techniczny

10-letni dorobek SIITPS

21 bm. w świetlicy Rzeszowskich Zakładów Przemysłowych Warzywnego spotkali się aktywiści Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego z okazji 10-lecia istnienia Zarządu Oddziału. Dr Wiktor Wordliczek przypomniał najważniejsze osiągnięcia i zamierzenia na przyszłość. Dotychczas organizacja zwracała uwagę przede wszystkim na podnoszenie kwalifikacji inżynierów i techników, propagowanie postępu technicznego w zakładzie pracy oraz upowszechnienie wiedzy technicznej. Miniony okres wykazał, że właściwie wszystkie inicjatywy produkcyjne, społeczne przemysłu spożywczego nie odbyły się bez udziału stowarzyszonych inżynierów i techników. Uchwała rządu i CRZZ w sprawie podnoszenia wydajności pracy i racjonalnego gospodarowania funduszem płac zobowiązuje Stowarzyszenie do jeszcze aktywniejszej działalności.

Jagusztyna na temat „Baza surowcowa województwa rzeszowskiego i jej wykorzystanie”. O rozwoju postępu technicznego w krajowym przemyśle spożywczym i zakładach produkcyjnych woj. rzeszowskiego mówili: dyrektor Departamentu do Spraw Techniki Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu mgr B. Olendzki oraz mgr M. Kossakowski. W czasie spotkania sekretarz generalny Stowarzyszenia mgr inż. Anna Świętorzecka nadała od znaki i wręczyła upominki zasłużonym członkom SIITPS.

(b)



Sytuacja baryczna: Prawie cała Europa znajduje się pod wpływem rozległego wyżu barycznego z centrum nad Ukrainą.

Prognoza pogody. Po rannych zamgleniach pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura dniem do 28 stopni, nocą około 10-17 st. Wiatry słabe zmienne z przewagą wschodnich i południowo-wschodnich.

„Warszawska Jesień” — rozpoczęta

WARSZAWA

Uroczysty koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Jana Krenza zainaugurował w sobotę 21 bm. imprezy VII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Salę Filharmonii Narodowej, odświeżenie udekorowaną flagami narodowymi 18 krajów, których muzyka będzie reprezentowana w programie festiwalowych koncertów, wypełnił do ostatniego miejsca czołowi przedstawiciele naszego życia muzycznego, melomani, a także liczni obserwatorzy i goście zagraniczni.

Wśród publiczności znajdują się: minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski. Licznie reprezentowany jest korpus dyplomatyczny. Program koncertu inauguracyjnego wypełniła w większości muzyka polska: „Uwertura” Artura Maławskiego, Koncert Fortepianowy Tadeusza Szeligowskiego odegrany przez Władysława Kędrę i — zgodnie z tradycją — utwór Karola Szymanowskiego — II Koncert Skrzypcowy w interpretacji Wandji Wilkomirskiej.

Zmiany w rządzie czechosłowackim

PRAGA

Jak podaje agencja CTK, prezydent Czechosłowacji Antonin Novotny odwołał ze stanowiska premiera Williama Siroky'ego i mianował na jego miejsce Josefa Lenarta, który dotychczas zajmował stanowisko przewodniczącego Słowackiej Rady Narodowej.

Jednocześnie przeprowadzone zostały następujące zmiany w składzie rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej: odwołani zostali ze swych stanowisk zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Jaromir Dolansky i Ludmila Jankovcova. Poza tym zostali odwołani: minister finansów Julius Duris, minister szkolnictwa i kultury Frantisek Kahuda, minister przemysłu spożywczego Josef Krosnar i minister transportu Frantisek Vokac.

Nowym wicepremierem i

przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania mianowany został Oldrich Cernik, dotychczasowy minister paliw. Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Alois Jindra obejmuje stanowisko ministra transportu. Ministrem przemysłu spożywczego mianowany został dotychczasowy minister rolnictwa Vratislav Krutina, ministrem rolnictwa, gospodarki leśnej i wodnej — J. Burian, ministrem szkolnictwa i kultury — Cestmir Cisar, ministrem finansów — Richard Dvorak i ministrem paliw — Josef Odvarka. Frantisek Vlasak powołany został na stanowisko ministra — przewodniczącego Państwowej Komisji Rozwoju i Koordynacji Nauki i Techniki. Dotychczasowy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Jan Piller mianowany został przewodniczącym Państwowej Komisji do Spraw Budownictwa.

CIEKAWOSTKA

SPOSÓB NA BOOKMACHERÓW

Bookmacherzy brytyjscy nie żywią wobec Harry'ego Rodgersa uczuć przyjaznych. Wręcz przeciwnie, niektórzy chętnie podźwignęli mu gardło złyby w ten sposób mogli odzyskać choć część pieniędzy. Harry Rodgers znalazł bowiem na nich sposób. Pomysł w isto-

DNIA

cie bardzo prosty. Wystąpił on mianowicie do wielu z nich przesyłki za zaliczeniem pocztowym, zawierające białą kulkę. Ponieważ pióro jest podstawowym narzędziem pracy bookmachera, przysyłające zakłady na wyścigach, więk-

szość z nich przesyłki przyjęła i uregulowała należność. Uzyskanymi w ten sposób pieniędzmi Rodgers zagrał na wyścigach. Szczęście mu sprzyjało i wygrał poważną sumę, która pozwoliła mu na opłacenie nabytych na kredyt długopisów i kosztów przesyłki. To co mu pozostało (ponad 10.000 dolarów) stanowi jego czysty dochód.



Oświadczenie rządu radzieckiego

(Ciąg dalszy na str. 1)

którym układ ten jest nie w smak. Czy jednak sprawa pokoju ucierpiała z powodu tego, że pod układem podpisali się np. rząd Niemiec zachodnich, czy też rząd Hiszpanii frankistowskiej?

Ogólnowiatowe referendum, jakie po podpisaniu układu rozwinęło się na wszystkich kontynentach, dowiodło, iż przywódcy chińscy, występując przeciwko zakazowi doświadczeń jądrowych, doznali poważnej porażki moralnej i politycznej.

Oświadczenie rządu ZSRR wykazuje dalej, że zupełnie bezpodstawnie są powoływani się przywódcy chińscy na to, że ich obstrukcja w stosunku do układu o zakazie doświadczeń jądrowych wypływa rzekomo... z dokumentów moskiewskich narad partii komunistycznych i robotniczych w 1957 i w 1960 roku. Oba te dokumenty przewidują przecież walkę o zakaz doświadczeń z bronią jądrową i pod oboma widniami podpisał Komunistycznej Partii Chin.

„Przywódcy chińscy mogą opublikować jeszcze 1001 oświadczeń na temat układu o zakazie doświadczeń jądrowych, nie usprawiedliwią jednak w oczach komunistów, w oczach całej ludzkości swego wiarołomstwa i swej obłudny” — głosi oświadczenie rządu radzieckiego.

Owieczne marzenia ludzkości o usunięciu z życia społeczeństw wojen marksist-leninowsy wyraził w haśle: „świat bez broni, świat bez wojen”.

Komunistki konsekwentnie walczą o osiągnięcie tego wielkiego celu. Walka ta nie tylko nie oznacza zejścia z pozycji klasowych, jak twierdzą przywódcy chińscy, lecz wręcz przeciwnie, jest całkowicie zgodna z interesami klasowymi proletariatu i wszystkich ludzi pracy, z zadaniami wyzwolenia społecznego i narodowego ludów.

Imperializm ożretem podtrzymuje swe panowanie. Osiągnięcie rozbrojenia oznaczałoby wymierzenie ciosu silem agresji imperialistycznej.

Przywódcy chińscy udają, jakoby tego nie rozumieli. Według ich sposobu rozumowania, połowę kres wojnom i osiągnąć rozbrojenie można jedynie po zlikwidowaniu imperializmu. Przywódcy chińscy pamiętają walkę o podważenie fundamentów militarnych imperializmu, określaną jako pogardliwie jako pacyzizm. Za ich hurra — rewolucyjnymi frazesami o konieczności jak najszerszego położenia kresu imperializmowi, kryje się w rzeczywistości niewiara w siły światowego socjalizmu.

Nie więc dziwnego, że tego rodzaju punkty wyjścia doprowadzają kierownictwo chińskie do kapitulancja w najważniejszych sprawach polityki zagranicznej, w tym również w sprawie możliwości rozwiązania problemu rozbrojenia.

Światowy ruch komunistyczny uważa, że w naszych czasach rozwiązanie problemu rozbrojenia jest celem realnym i możliwym do zrealizowania.

Czy ma dojść do wojny, czy też nie, czy uda się doprowadzić do rozbrojenia, czy też się nie uda, zależy w coraz większym stopniu nie od imperialistów, lecz od samych narodów, od sił pokoju na całym świecie, od aktywności i rozmachu ich walki. Przywódcy chińscy nie mają natomiast żadnego programu rozbrojenia, nie walczą i nie chcą walczyć o ten wielki cel, a jeśli nawet mówią słodkimi o rozbrojeniu, to tylko dla zamaskowania swoich rzeczywistych zamiarów.

Oświadczenie rządu ZSRR podkreśla dalej raz jeszcze, iż negatywne stanowisko rządu ChRL wobec układu o zakazie doświadczeń tłumaczy się właśnie jego pragnieniem przekształcenia swego kraju w mocarstwo jądrowe.

W oświadczeniu chińskim powtarza się znowu twierdzenie, jakoby układ sankcjonował „monopol” trzech mocarstw na broń atomową i wodorową i zmierzał do tego, ażeby „skrepić rękę krajom socjalistycznym z wyjątkiem Związku Radzieckiego, skrepić rękę wszystkim krajom miłującym pokój”.

Przed wszystkim głęboko prowokacyjne jest takie ujęcie przez przywódców chińskich sprawy „monopolu”, na broń atomową, przy którym państwo socjalistyczne — Związek Radziecki — stawia się na jednej płaszczyźnie z państwami imperialistycznymi — Stanami Zjednoczonymi i Anglią.

Daremnie jednak autorzy oświadczenia usiłują występować w imieniu krajów socjalistycznych i wszystkich krajów miłujących pokój — żaden z nich, jak wiadomo, nie deklaruje zamiaru sprawienia sobie broni nuklearnej. Przeciwnie, rządy państw socjalistycznych niejednokrotnie składały deklaracje, że nie zamierzają konstruować własnej broni jądrowej, w przekonaniu, że tarcza rakietowo-nuklearna, którą dysponuje Związek Radziecki, jest niezawodnym środkiem ich obrony. Dobrze wiadomo, że potęga nuklearna ZSRR jest dostateczna, by zetrzeć z powierzchni ziemi każde państwo, czy każda koalicja państw, które by się targnęły na rewolucyjne zdobycze krajów socjalizmu. Co do tego nawet imperialiści nie żywią złudzeń.

Czy w takich warunkach są potrzebne dla obrony obozu socjalistycznego jeszcze chińskie bomby atomowe? Oczywiście nie.

Rozprzestrzenianie się broni nuklearnej nie leży w interesie pokoju. Zwiększenie się liczby krajów socjalistycznych posiadających broń nuklearną wywołałoby natychmiast reakcję łańcuchową w obozie imperializmu. Może to jedynie utrudnić o krok mas przeciwko wyścigowi zbrojeń nuklearnych w krajach kapitalizmu. Taki rozwój wydarzeń byłby niezmiernie niebezpieczny dla sprawy pokoju.

W dalszym ciągu oświadczenia rząd radziecki przypomina, że groźba wojny będzie tym większa, im więcej państw imperialistycznych otrzyma broń nuklearną, zwłaszcza gdy dotyczy to krajów, gdzie są tak silne agresywne elementy odwetowe. Dobrze na przykład wiadomo, że władcy Niemiec zachodnich nie tylko należą do grona sojuszników imperializmu amerykańskiego, lecz mają również swoje specjalne agresywne plany w stosunku do Polski, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego, że domagają się rewizji granic.

Dawać odwetowcom możliwość uzyskania broni nuklearnej — oznacza to samo, co wkładać pionącą żagiew do rąk szaleńców, tańczących na beczkach z prochem.

Zdrowy rozsądek dyktuje, że w interesie pokoju leży wstrzymanie się od zwiększania liczby mocarstw atomowych oraz prowadzenie walki o zakaz i całkowitą likwidację broni jądrowej.

„Niestety, zdrowy rozsądek — bynajmniej nie jest silną stroną chińskich przywódców. W przeciwnym wypadku liczyliby się oni przynajmniej z interesami ekonomicznego rozwoju swojego kraju i byliby wdzięczni Związkowi Radzieckiemu za to, że wziął na siebie niełatwe zadanie produkcji broni nuklearnej dla potrzeb obronnych całego obozu socjalistycznego”.

Dokument podkreśla dalej, iż nie jest winą ZSRR, że przywódcy ChRL zlikwidowali współpracę ekonomiczną ze Związkiem Radzieckim i w ten sposób pozbawili naród chiński możliwości korzystania z bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego.

czona — smartwila nas zmiana, jaka zaznaczyła się w rozwoju gospodarki Chin w 1958 r., kiedy przywódcy ChRL proklamowali kurs „trzech czerwonych sztandarów” i „wielki skok” oraz zaczęli organizować komuny ludowe. Partia nasza widziała, że jest to droga niebezpiecznych eksperymentów, droga lekceważenia prawideł ekonomicznych i doświadczenia innych krajów socjalistycznych.

Chińscy przywódcy nie chcieli wysłuchać naszych uwag, co więcej, w Chinach zaczęto nas nazywać konserwatystami, uważając, że „wielki skok” i „komuny ludowe” pozwolą ChRL przekroczyć przez cały etap budowy nowego społeczeństwa i za jednym zamachem przejść do komunizmu.

Obecnie wszystkim dobrze wiadomo, co w istocie rzeczy wynikło z tych planów. Przemysł i rolnictwo Chin okazały się poważnie rozprężone, a kierownictwo KP Chin już od paru lat zmuszone jest zajmować się tzw. „porządkowaniem” gospodarki, co faktycznie oznacza przyznanie się do całkowitego fiaska kursu „trzech czerwonych sztandarów”. Za popełnione poważne błędy musi obecnie płacić naród chiński.

Starając się uzasadnić swoje stanowisko w sprawie broni jądrowej, przywódcy ChRL posunęli się do twierdzenia, że Związek Radziecki od pewnego czasu stał się niepowiernym sojusznikiem, że nie można rzekomo na nim obecnie polegać i dlatego — jak mówią — Chiny powinny posiadać własną broń nuklearną. Ażebymy nadali pozory autentyczności tej z przeproszeniem wersji, zarzucają Związkowi Radzieckiemu, że zgodził się na uznanie istnienia „dwóch państw chińskich”.

„Dowodem” tego ma być podpisanie przez czangkajskowskich amerykańskiego egzemplarza układu moskiewskiego!

Tak, jakby chińscy przywódcy nie rozumieli — głosi oświadczenie — że czangkajskowcy podpisali układ właśnie po to, by wykorzystać pokłnicia polityczne rządu ChRL, jego nieodpowiedzialne stanowisko wobec układu i w ten sposób wywołać wrażenie, iż w odróżnieniu od ChRL, oni właśnie opowiadają się za złączeniem napięcia międzynarodowego. Amerykańska propaganda na wszystkie sposoby wykorzystuje to w swoich celach.

Nie uznawaliśmy i nie uznajemy podpisu czangkajskowskiego przedstawiciela pod żadnym dokumentem międzynarodowym. Jedynym legalnym podpisem Chin pod układem może być tylko podpis przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej. Należy ubolewać, że właśnie ten podpis nie znalazł się pod układem o zakazie doświadczeń.

Oświadczenie przyłącza w związku z tym szereg wypowiedzi N. S. Chruszczowa i deklaracji rządu ZSRR stwierdzających, iż Tajwan jest nieodłączną częścią Chin i że naród chiński ma pełne prawo do wyzwolenia Tajwanu. Gdy w strefie Ciesniny Tajwańskiej w roku 1958, powstała niebezpieczna sytuacja, rząd radziecki ostrzegł prezydenta USA, że napasę na ChRL będzie traktował jako napasę na Związek Radziecki i że w wypadku użycia przez agresora broni nuklearnej, Związek Radziecki użyje broni rakietowo-nuklearnej do obrony ChRL.

W tych dniach pełnych niepokojów kierownictwo chińskie było wdzięczne za aktywne wsparcie radzieckie i właściwie oceniło rolę Związku Radzieckiego w zapewnieniu bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej. Teraz rząd chiński twierdzi coś wręcz przeciwnie.

Dziś, gdy imperialiści USA wiedzą dobrze o potęgę radzieckiej rakietowo-nuklearnej tarczy, niezawodnie chroniącej bezpieczeństwo wszyst-

kich krajów socjalistycznych, przywódcy chińscy mniej obawiają się ewentualnej agresji amerykańskiej przeciwko Chinom. Przywódcy chińscy mówią cynicznie o oświadczeniu i z 1 września „No cóż, chronicie nas przywódcy radzieccy waszą bronią nuklearną, a my jednak będziemy was krytykować”.

Jakże nie przypomnieć w związku z tym starego przysłowia rosyjskiego: „Nie pluj do studni, może będziesz musiał jeszcze pić z niej wodę”.

Jeżeli przywódcy chińscy kierują się zasadami internationalizmu proletariackiego, to dlaczego tak bardzo dążą do uzyskania własnej bomby atomowej?

Oświadczenie rządu ZSRR tak odpowiada na to pytanie: „Naszym zdaniem, sama myśl przywódców kraju, którego bezpieczeństwo gwarantowane jest przez całą potęgę obozu socjalizmu o konieczności posiadania własnej broni nuklearnej, może powstać jedynie w tym wypadku, jeśli mają oni jakieś specjalne cele i interesy, których obóz socjalizmu swą siłą militarną nie może popierać. Ale takie cele i interesy pojawić się mogą jednak tylko u tych, którzy rezygnują z internationalizmu proletariackiego, odstępują od pozycji socjalistycznych w zagadnieniach polityki zagranicznej, odrzucają leninowskie zasady pokojowego współistnienia.”

Przecież niemożliwe jest łączenie pokojowego kursu polityki zagranicznej krajów systemu socjalistycznego z rachubami na posiadanie własnej broni nuklearnej po to na przykład, by zwiększyć swój wpływ w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, czy też po to, by stworzyć sobie „pozycję siły” w spornych kwestiach międzynarodowych, czy też wreszcie po to, by zaostreć napięcie międzynarodowe. Powiedzmy po prostu: nie chcielibyśmy sądzić, że rząd ChRL kieruje się takimi motywami.

Jesteśmy przekonani, że prestiż każdego kraju socjalistycznego mierzy się tym, jaki on daje przykład narodom w walce o urzeczywistnienie ich pragnień, w budowie lepszego życia, w rozwoju i umocnieniu gospodarki i kultury, w podnoszeniu stopy życiowej mas pracujących, rozwijaniu demokracji socjalistycznej, w walce o pokój na ziemi.

Oświadczenie rządu ZSRR wskazuje następnie, iż w oświadczeniu z 1 września przywódcy chińscy usiłują dowieść, jakoby w radzieckich dokumentach posługiwano się wyrwanymi z kontekstu i niesłusznie interpretowanymi cytatami. Chodzi tu o wypowiedź Mao Tse-tunga, że w przyszłej wojnie zginie nie cała, lecz połowa ludzkości oraz o znany artykuł — „Niech żyje leninizm!”, opublikowany w czasopiśmie „Honqu” na temat wspaniałych perspektyw, które staną rzekomo otworem przed ludzkością po wojnie termojądrowej.

Takie rozważania są zaiste potworne. O jakiejże „wspaniałej przyszłości” można mówić mając przed oczyma perspektywy zagłady połowy ludzkości!

Autorzy oświadczenia chińskiego piszą: „W istocie sprawa sprowadza się do tego, jaka ostatecznie należy prowadzić politykę wobec szantażu nuklearnego i groźby nuklearnej ze strony amerykańskiego imperializmu — stawiać opór, czy też kapitulować?”.

Oczywiście nikt z przywódców radzieckich nie wysuwał i nie mógł wysuwać sprawy kapitulacji. Nie po Związek Radziecki stworzył i udoskonalił ogromną potęgę nuklearną. Jeśli agresorzy imperialistyczni napadną na oboz socjalizmu, to otrzymają drugocześnie odprawę.

Sprawa wygląda inaczej: czy należy postępować w myśl zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych —

przyjmując to za linię generalną polityki zagranicznej, czy też należy dać się prowadzić na pasku przez „wściekłych” i współzawodniczyć z imperialistami w zaostreżeniu napięcia międzynarodowego?

I oto przy rozwiązywaniu tego zagadnienia przywódcy chińscy rozważają, czy w ogniu nowej wojny zginie połowa czy też 100 proc. ludzkości. A jeśli „tylko” połowa — to znaczy, że można ryzykować wojnę, ponieważ druga połowa czeka „wspaniała przyszłość”.

Uważamy za absurdalne i nieodpowiedzialne prognozy dotyczące liczby ofiar w przyszłej wojnie, którymi zajmują się przywódcy chińscy, zamiast koncentrowania wysiłków na walce o zapobieżenie nowej wojnie światowej.

Przywódcy chińscy wzywają do tego, aby kraje socjalistyczne, aby komuniści stali się fatalistami i uznali za rzecz nieuniknioną złozenie nowej wojny w ofierze połowy ludności. Lecz czy tylko połowę? Jasne jest przecież, że straty krajów o gestym zaludnieniu, krajów, które znajdują się w centrum działań wojennych, będą jeszcze większe, a ich narody mogą w ogóle przestać istnieć. Kiedy np. jeden z dziennikarzy czechosłowackich w rozmowie z członkiem KC KPCh Tao Czu wspominał, że w Czechosłowacji, którą zamieszkuje 13 milionów ludzi, mógłby w wypadku wojny termojądrowej zginąć cały naród, odpowiedziano mu:

„W wypadku wojny niszczącej małe narody wchodzące do obozu socjalistycznego będą musiały podporządkować swe interesy wspólnym interesom całego obozu”.

Oto jak wygląda w istocie punkt widzenia przywódców chińskich na problem światowej wojny termojądrowej. „Przywódcy chińscy głoszą w istocie rzeczy dopuszczalność wojny termojądrowej. Czy zastanawiano się w Pekinie nad tym, komu właściwie sądzone jest spłonąć w ogniu wojny termojądrowej w razie, jeśli ona jednak wybuchła? Imperialistom, monopolistom? Niestety, nie tylko im — to oni rozpętają wojnę, a zginą w niej obrzymie masy ludzi pracy, robotników, chłopów, inteligencji.

Żadna partia marksistowska, która ponosi odpowiedzialność wobec narodu, nigdy nie zgodzi się uznać chińskich za podstawę swej polityki.

W prasie chińskiej, w dokumentach KP Chin systematycznie i uporczywie propaguje się idea, iż „pokojowe współzawodnictwo gospodarcze nie stanowi realnego środka walki przeciwko imperializmowi”, że „pokojowe współistnienie nie może być uznane za generalną linię polityki krajów socjalistycznych”.

Fakty dowodzą, że zamiast polityki pokojowego współistnienia przywódcy chińscy usilnie wychwalają „zimną wojnę”, atmosferę napięcia międzynarodowego.

Z jednej strony przywódcy chińscy utrzymują, iż wojna jest nieunikniona, dopóki istnieje imperializm, propagują pogląd, iż napięcie międzynarodowe i „zimna wojna” są rzeczą korzystną. Z drugiej strony mówią, że gdyby nawet doszło do wojny światowej, nie straszno się nie stanie, ponieważ mimo wszystko przy życiu pozostanie połowa ludzkości i ta połowa zbuduje jeszcze piękniejszą przyszłość.

Dla przywódców chińskich wojenny wariant rozwoju wydarzeń jest nieuchronny i nawet bardziej pożądanym od pokojowego.

Najistotniejsze jest to, że w ostatnich latach przywódcy ChRL prowadzą w praktyce politykę, która nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, iż pragną podważyć pokojowe współistnienie między państwami o różnych ustrojach społecznych.

Obecnie nie ulega żadnej wątpliwości, iż jedną z przyczyn ataku przywódców chińskich na linię światowego ruchu komunistycznego było zarządzenie się w r. 1959 złączenie napięcia międzynarodowego, pewne osłabienie „zimnej wojny” między ZSRR i USA, szczególnie po wizycie towarzysza N. S. Chruszczowa w USA.

Nie można uważać za przypadek, iż właśnie w tamtym okresie przywódcy chińscy wplątali się w starcie zbrojne na granicy indyjsko-chińskiej.

Obecnie już wszyscy widzą, że chińsko-indyjski konflikt w Himalajach miał jak najbardziej negatywny skutek dla sprawy pokoju, że poważnie osłabił jedność frontu antyimperialistycznego w Azji i postawił w niesłychanie trudnej sytuacji postępowe siły Indii.

Jak należało się spodziewać, Chiny też nie na tym nie zyskały. Ich prestiż wśród narodów świata, a przede wszystkim Azji i Afryki, bynajmniej nie wzrósł.

W artykule „Skąd się biorą rozbieżności?” towarzysza chińskiego wyraźnie łączy początek różnic poglądów między nimi a bratnimi partiami i tym, iż Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne nie poparły bez zastrzeżeń stanowiska Chin w konflikcie na granicy indyjsko-chińskiej.

Konflikt chińsko-indyjski budzi w nas głębokie ubolewanie. Również obecnie uważamy, iż uregulowanie tego konfliktu na drodze pokojowej, poprzez rokowania, odpowiedzialoby interesem narodów chińskiego i indyjskiego oraz interesem pokoju na całym świecie.

W ostatnich latach — czytamy dalej w oświadczeniu rządu ZSRR — strona chińska dopuszcza się na granicach z sąsiednimi państwami posunięć, które dają podstawy, by sądzić, iż rząd ChRL dochodził w tej kwestii coraz dalej od pozycji leninowskich. Świadomie skupiając uwagę narodu na sprawach granicznych, przywódcy ChRL sztucznie rozpalają namietność nacjonalistyczne i nieprzyjazne nastroje wobec innych narodów.

Począwszy od r. 1960 żołnierze chińscy i chińskie osoby cywilne systematycznie naruszają granicę radziecką. W samym tylko roku 1962 zarejestrowano przeszło 5 tysięcy wypadków naruszenia granicy ZSRR ze strony chińskiej. Podejmuje się nawet metodą stwarzania faktów dokonanych próby „zagospodarowywania” poszczególnych odcinków terytorium radzieckiego.

Rząd radziecki nieraz już proponował rządowi ChRL, by przeprowadzić konsultacje w sprawie ścisłego ustalenia linii granicznej na poszczególnych jej odcinkach, tak aby wykluczyć wszelką możliwość nieporozumień. Jednakże strona chińska uchyla się przed takimi konsultacjami, w dalszym ciągu naruszając granicę.

Nie możemy nie mieć się na baczności, tym bardziej, że propaganda chińska czyni określone aluzje, jakoby w przeszłości niektóre odcinki granicy radziecko-chińskiej ukształtowały się niesprawiedliwie. Oświadczenie podkreśla następnie, że stwarzanie sztucznie w naszych czasach jakichś problemów terytorialnych — zwłaszcza między krajami socjalistycznymi — oznaczałoby wkroczenie na bardzo niebezpieczną drogę. Kraje socjalistyczne, które kierują się w swych wzajemnych stosunkach zasadami internationalizmu proletariackiego, powinny wskazywać innym narodom przykład przyjaźliwego rozwiązywania kwestii terytorialnych.

Dalszy fragment oświadczenia rządu ZSRR poświęcony jest zeszlaczonemu kryzysowi w strefie Morza Karaibskiego. Oświadczenie przytacza twierdzenia chińskie, jakoby przyczyną kryzysu były „nierozważne posunięcia

(Ciąg dalszy na str. 1)

Maj zwycięża w V „Złotym Kasku”

Na torze Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu rozegrano XI turniej indywidualny „Złoty Kask”. Startowało 18 zawodników naszej czołówki, z wyjątkiem Kajzera. Pierwsze miejsce zajął Maj (Górnik Rybnik). Wygrał on wszystkie wyścigi i zdobył 15 pkt. przed kolegą klubowym Tkoczem — 13 pkt., Zyto (Unia Leszno) — 11 pkt., Woryna (Górnik Rybnik), również 11 pkt. i Trzeszkowski (Sparta Wrocław) 10 pkt. Po pięciu turniejach o „Złoty Kask” pierwsze miejsce zajmuje Maj — 77 pkt. przed Tkoczem 70 pkt., Zyto 64, Waloskiem 54.

III LIGA

Stal — Zawisza 0:1 (0:1)
Lech — Garbarnia 1:1 (1:0)
Cracovia — Lublinianka 3:0 (1:0)
Polonia — Start 1:4
Raków — Rapid 1:0
Śląsk — Piast 2:1
Wawel — Górnik 2:1
Lechia — Karpaty 1:1

TABELA

1. Cracovia	8	11:5	17-9
2. Śląsk	8	11:5	10-6
3. Start	8	11:5	21-18
4. Lublinianka	8	10:6	13-14
5. Górnik W.	8	9:7	14-11
6. Garbarnia	8	9:7	11-8
7. Zawisza	8	9:7	9-11
8. Polonia	8	8:8	12-12
9. Raków	8	8:8	11-11
10. Karpaty	8	8:8	8-9
11. Lechia	8	7:9	12-13
12. Stal M.	8	7:9	8-9
13. Rapid	7	6:8	15-13
14. Lech	7	5:9	6-9
15. Wawel	8	4:12	6-14
16. Piast	8	3:13	13-18

III LIGA

TABELA

1. Wisłoka	7	13:1	16-6
2. Resovia	7	12:2	13-4
3. Włocławek	7	10:4	20-7
4. Stal St. W.	7	10:4	18-12
5. Stal Ib Rz.	7	8:6	19:12
6. JKS	7	8:6	19-19
7. Bieszczyca	7	7:7	14-15
8. Polna	7	6:8	13-15
9. Stal Ib M.	7	5:9	7-13
10. Unia	7	5:9	7-15
11. Górnik	7	4:10	17-20
12. Czarni	7	4:10	8-13
13. Czarni	7	4:10	5-14
14. Karpaty Ib	7	2:12	2-13

A KLASA

Stal Gorzyce — Siarka 0:4 (0:2)
Zenit — Stal Sanok 0:5 (0:1)
Stal Ib St. Woja — Wisłoka Ib 1:1 (0:0)
Start — Orzeł 3:2 (1:1)
Nafta Jedlicze — Izolator 5:2 (1:2)
Stal Łańcut — Stal N. Dęba 4:0 (2:0)
Polonia — JKS Ib 4:1 (2:0)
Resovia Ib — LZS Przybyszówka 7:0 (3:0)

TABELA

1. Siarka	7	12:2	33-6
2. Stal Ł.	7	12:2	23-5
3. Polonia	6	11:1	16-7
4. Resovia Ib	7	10:4	27-7
5. Orzeł	7	10:4	20-8
6. Stal Sanok	7	8:6	18-10
7. Start Rym.	6	7:5	16-12
8. Stal Ib St. W.	7	7:7	17-14
9. LZS Przyb.	6	6:6	9-15
10. Wisłoka Ib	7	6:8	8-12
11. Stal N. D.	7	4:12	14-25
12. Nafta Jedl.	7	4:10	10-22
13. JKS Ib	7	4:12	11-28
14. Stal Gorz.	6	3:9	3-10
15. Zenit	7	2:12	8-30
16. Izolator	7	2:12	8-30

Na marginesie II Wojewódzkiej Spartakiady



Refleksje-uwagi wnioski

Nastąpiły pierwsze dni jesieni i teraz sezon sportowy 1963 r. szybko już zmierza do mety. Mamy za sobą wiele imprez, w tym również największą i najważniejszą w rzeszowskim kalendarzu sportowym — II Wojewódzką Spartakiadę. Swym zasięgiem i rozmiarami przewyższała ona wszystkie zawody sportowe, które w ostatnich latach rozegrano na naszych stadionach. Pełny przegląd wojewódzkiej czołówki w 12 dyscyplinach, blisko 2 tysiące startujących zawodniczek i zawodników, trzy dni sportowych zmagani na kilkunastu rzeszowskich obiektach — oto krótkie podsumowanie tych wielkich zawodów. Ze strony organizacyjnej impreza wymagała nie lada wysiłku, a trzeba od razu powiedzieć, że sama organizacja, poza kilkoma wyraźnymi potknięciami na samym starcie, później zyskała sobie pozytywną ocenę i w sumie była mocną stroną wojewódzkiego przeglądu sportowej czołówki.

Właśnie, przeglądu czołówki. W połączeniu naszych władz sportowych II Wojewódzka Spartakiada była „sprawdzianem wyników w sporcie kwalifikowanym i ostatnim egzaminem przed występem naszych najlepszych sportowców na Spartakiadzie Tyśiąclecia w 1984 roku”. Zacytowałem fragment z oficjalnej publikacji Wojewódzkiego Komitetu Spartakiad, aby tym wyraźniej podkreślić charakter omawianej imprezy oraz jej cel, aby i kolegi w tym aspekcie podjąć kilka spraw związanych z oceną uzyskanych rezultatów. Sprawa jest dosyć skomplikowana. Z jednej strony nie ulega wątpliwości, że dzięki spartakiadom na Rzeszowszczyźnie dokonano się wyraźny postęp w zakresie upowszechnienia podstawowych form wychowania fizycznego, że powstały lepsze warunki do uprawiania sportu i turystyki, że wybudowano wiele nowych obiektów i urządzeń sportowych. Z drugiej zaś strony, nie można nie przyznać, że przyczynili się spartakiady do powiększenia zastępu działaczy i organizatorów, wzrostu organizacji i stowarzyszeń oraz polepszenia wyników sportowych. Z tym również zgodna, choć już z pewnym i zarazem pierwszym zastrzeżeniem... Summa tego dorobku jest z pewnością znaczna, jakkolwiek ściśle jej określenie zawsze napotykać będzie trudności. Co innego II Wojewódzka Spartakiada.

Gzerwonka (Karpaty) spadochronowym mistrzem Polski

W Zielonej Górze zakończone zostały spadochronowe mistrzostwa Polski. Tytuły mistrzostwa zdobyli: w konkurencji kobiet Chmielarszys (Gdańsk) przed zeszloroczną mistrzynią Puchar (W-wa), a wśród mężczyzn — Czerwonka (Krosno) przed Czarnikiem (Kraków).

Z uwagi na swój charakter umożliwia zastosowanie daleko bardziej precyzyjnych, a co ważniejsze — w pełni sprawdzalnych kryteriów oceny. Są oficjalne tabele, są wyniki, punkty, jest wręcz czynnikiem własnego doświadczenia i własnych obserwacji. O sukcesach bądź niepowodzeniach imprezy mówić wige można językiem konkretnych cyfr, not oraz wyników. I to jest bardzo ważne. Na szali osiągnięć II Wojewódzkiej Spartakiady zdajemy już zbliżyć bardzo wiele faktycznych, bądź tylko domniemyanych spraw. A więc likwidacja „białych plam” i związana z tym pozytywna ocena dorobku takich młodych dyscyplin, jak zapasnictwo, kajakerstwo, piłka ręczna, podnoszenie ciężarów. A więc rekordowa obsada wszystkich konkurencji lekkoatletycznych, atmosfera sportowej walki na wszystkich boiskach i stadionach, a więc wzrost poziomu i widoczna praca pracy kadry trenersko-instruktorskiej... Otóż to. W tym miejscu dochodzimy do sprawy najważniejszej: „wzrost poziomu i widoczna poprawa pracy kadry trenersko-instruktorskiej”. I tutaj rodzą się pierwsze wątpliwości. Czy faktycznie II Wojewódzka Spartakiada udokumentowała całkowitą słuszność tej ostatniej oceny, nota bene, wyrażonej już na łamach niektórych gazet sportowych oraz w oficjalnych wystąpieniach ze strony organizatorów; czy też odwrotnie — czy przypadkiem nie zasygnalizowała poważnych braków i zaniedbań w pracy z młodzieżą.

Obserwując od kilku dobrych lat osobliwą manierę jeśli chodzi o sposób oceny poziomu sportu wyczynowego w naszym okręgu. Polega ona na tym, że świadomie omiata się jego rangę, powiadamy w latach pięćdziesiątych, aby tym sposobem osiągnąć błyskotliwe rezultaty porównań i zestawień z obecnym stanem. Ciekawą w tym ludzie, którzy „od święta” przyjeżdżają do Rzeszowa, choć z drugiej strony metoda ta nie obca jest również i naszym działaczom. Tym prostym sposobem uzyskuje się bardzo efektowne — i niebylebądź prawdziwe — wyniki. W relikwie Rzeszowszczyzna robi cięgie postępy, ciągle dogania czołówkę, ciągle awansuje... i ciągle

(Ciąg dalszy na str. 2)



Przewodniczący MKKFFIT — Kazimierz Papciał w towarzystwie dwóch reprezentantek Rzeszowa — zwyciężkińskiego powiatu w II Wojewódzkiej Spartakiadzie — ogląda puchar.

Fot. M. KOPEC

POLSKA - TURCJA 0:0

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Polska — Turcja, które odbyło się w niedzielę w Poznaniu, zakończyło się wynikiem remisowym 0:0.

POLSKA: Kornek — Monika, Nieroba, Bazan — Suski, Blaut — Gałęcka, Brychczy, Lubarski (Szołtyś), Musiałek, Faber.

Przed meczem przeważała opinia, że reprezentacja Polski od-

nieśnie kolejno zwycięstwo. Wprawdzie remis nie przynosił ujmę, ale — po ostatnich sukcesach — spodziewano się znacznie więcej po naszych piłkarzach. To prawda, że bielo-czerwoni wystąpili w osłabionym składzie. W bloku obronnym zabrakło kontuzjowanego Olszysy, a kilku zawodników wyszło na boisko nie w pełni sił. Szołtyś przechodził anginę, Musiałek grupę Gałęcka miał

wzrósł w nosie, a Memias rogłał w jamie ustnej. Reprezentacja Polski zagrała jednak znacznie gorzej niż w poprzednich meczach. I to we wszystkich formacjach. Atak nie stanowił zagrożenia, rozumiejąc się kolektywnie. Jedynie od czasu do czasu obserwowaliśmy indywidualne, bezproduktywne akcje, które nie mogły przynieść efektu bramkowego. Mało widoczny był Brychczy, który rozegrał jeden ze słabszych swoich meczów. Słabo wypadli również Lubarski oraz do przeryw Gałęcka. Faber miał kilka udanych rzędów, ale kończyły się one z reguły nie twardo i skutecznie grającej obronie gości. Najbardziej przebieżył w napadzie był Musiałek. Po przerwie w miejsce Łubarskiego wszedł Szołtyś. Wprowadził go do gry, ale niewiele mógł zrealizować z twardo grającą obroną gości. Nasi napastnicy nie zdobyli znaleźć lekarstwa na słabszą obronę przeciwnika. Zamiast rozciągać grę, wstrzymać się od skrzydłowych, akcje przeprowadzali środkami boiska.

Polacy oddali dużo strzałów, ale w ogromnej większości były one anemiczne i niecelne, z których wyłapaniem rutynowy bramkarz Turków — Turgay — nie miał większego kłopotu. Trzon reprezentacji tureckiej stanowili piłkarze Galetasatay, zespu, który ostatnio dokonał nie lada sztuki, wygrywając w klubowym Pucharze Europy 4:3 z mistrzem Wegier — Ferencvaros. Z drużyny gości trudno kogós wyróżnić, zważywszy na brzońny styl ich gry. Niewiele jednak pochoiaba się gra pomocnika Serafa, a także napastnika Metina, który dwukrotnie powołał zagroził polskiej bramce. Wszystkich zaskoczyła spokojna, opanova gra tureckiej drużyny, która zawsze sypnęła z temperamentu i żywiołowości.

A. ZYDRON

Stal Mielec — Zawisza 0:1 (0:1)

35 min. Piessko 8:1
STAL: Mysiak, Lupa, Oplieka, Gaj, Król, Rachwał, Gazda, Miceusz, Pietraszewski, Gruska (Korpalski), Kapuściński.

ZAWISZA: Rychlewicz (Sikorski), Folbricht, Fiodorow, Harmata, Waliğora, Zgoda, Sułkowski (Chmura), Piessko, Ziłkowsk, Wesolowski, Gadecki. Sędziował p. Osiecki z Warszawy. Zawody stały na słabym poziomie, a do tego toczyły się w bardzo burzliwej atmosferze. Przyczyna tego byli zawodnicy Zawiszy, którzy zgrali brutalnie, a niektórzy wprost „polowali” na nogi stalowców. Trzeba przyznać, że goście grali nieustępliwie i bezpartacownie o każdą piłkę. To właśnie omiata ich końcowa nota. Takie wybrki, jakie widzieliśmy ze strony Fiodorowa, Folbrichta, czy Zgody były antypropagandą piłki nożnej. Kibice opuścili stadion zawiedzeni. W tym wypadku nie chodziło im już o samą postawę zawodników Stali. Foniałwał po przerwie goście grali w 2' (sędzia usunął dwóch zawodników Zawiszy z boiska), mimo to Stal nie mogła zdobyć bramki. Uważamy, że jeśli ktoś nie ma ochoty do gry, to z pewnością nikt nie będzie do tego namawiał, ale jeśli już zdecydowało się wyjść na boisko, to przynajmniej trzeba być koleżeńskim w stosunku do swoich współpartnerów. Dotyczy to szczególnie Kapuścińskiego i Gazdy. Sympatycy mieli za zławiacza do Gazdy, który znany był z ambitnej gry.

Przebrana należy obciążyć wyłacznie konto napastników, którzy zgrali jakby w „rekawiczkach”, czekając by obronę zdobyli z nich bramkę. Tylko Miceusz solidnie pracował, a pozostali spacerowali po zielonej murawie. Do poziomu sobotniego meczu dostroiła się trójka arbitrow. Sędzia główny co prawda zaczął temperować rapaty zawodników Zawiszy, ale dopiero po przerwie, gdy już było za późno. Od pierwszych minut Stal zdobywała lekką przewagę, ale anemiczne strzały Gazdy czy też Kapuścińskiego z łatwością likwiduje obrona gości. W 20 min. następuje groźne zamieszanie pod bramką Zawiszy, ale Stal tego momentu nie wykorzystywała. Katastrofa następuje w 35 min., gdy piłkę otrzymuje wyraźnie na po-

zycji spalanej Piessko i niesągrożony zdobywa prowadzenie. Po przerwie Stal nadal ma przewagę, która wzrasta w miarę upływu minut. W 55 minucie Fiodorow kopie bez piłki Lupe, za co zostaje usunęty z boiska. Niestety, nie ostudza to zapałów zawodników Zawiszy, już w 66 min. bowiem Folbricht fauluje Miceusza i w dodatku obraża sędziego. I ten zawodnik Zawiszy musiał zejść z boiska. Teraz Stal zechciała Zawiszę na ich pole karne. Następuje obłożenie bramki bydgoskiej. W 73 min. Korpalski nie trafia z 5 m, a w 85 min. Miceusz w zamieszaniu wyrównuje, ale sędzia uznał, że piłka została zagrana ręką i gola nie uznął.

Po meczu rozmawialiśmy z sędzią bocznym p. Świątkiem na temat poręczy spalanej, z której padała bramka dla Zawiszy. P. Świątek stwierdził, że nie sygnalizował spalonego, bowiem Piessko otrzymał piłkę od zawodnika Stali. Tymczasem my twierdzimy, że od Ziłkowskiego. Sędzią tylko, że p. s. pomylił kolory, Stal bowiem grała w czerwono-niebieskich kostiumach, a Zawisza w bielo-czerwonych.

Żużel I liga

Stal — Sparta 52:26

Złoty Stal Wrocław pokonał Spartę Wrocław 52:26. Punkty dla Stali zdobyli: Kapala i Malinowski po 12, Batko 4, Kociela i Spychała po 3, Ciepiela — 4, oraz Kolber — 2, dla Sparty zaś Trzeszkowski — 12, Pociękiewicz — 7 (oba 5 pięciu biegach) Stabob — 6 i Grudziński — 1. Najlepsi z czasów osiągnął Kapala w czwartym biegu 7:5.

Przewaga gospodarzy, a których tym razem cały podstawowy skład drużyny zasługuje na pełne uznanie, była zdecydowanie, tym niemniej goście, a przynajmniej niektórzy, „odgrzyźli” bardzo dzielnie. I jeżeli miałbyśmy któremuś z 14 zawodników biorących udział w tym meczu przyznać tytuł bohatera spotkania — byłby to właśnie żużlowiec wrocławski — Trzeszkowski. Jego stał zawodniczy można liczyć dopiero na miesiąc, a

mimo to toczył walkę jak równy z równym, z takimi sądami, jak Kapala i Malinowski, i to na własnym torze, uciekając im tylko o przysłowiowy „włos”. Rewelacyjnym występem Trzeszkowskiego przyczynił nawet doskonałą postawę Batki i Kociela. Zwłaszcza pierwszy udowodnił, że robi systematyczne postępy, Kociela, któremu nie wyzwały pierwszy bieg — pokazał, że chwilowa przerwa w startach wyszła mu na dobre. Przynajmniej wreszcie swoje najlepsze czasy, a zaimponował wszystkim kapitalnymi pojedynkami z Trzeszkowskim i Siaboniem oraz z Pociękiewiczem, przez co m. in. umożliwił zwycięstwo Malinowskiemu. Kapala, Malinowski i Ciepiela jeździli na swym zwykłym poziomie, Malinowski zaś nieco lepiej niż ostatnio. Minimalnie słabiej natomiast „wypadł” rezerwy Kolber.



Fragment z meczu o mistrzostwo I ligi Stal — Zagłębie.

Na zdjęciu: Bramkarz Majcher w ostatniej chwili zaszłał niebezpieczeństwo.

Fot. Nyczek

O Puchar PZB

Stal St. Wola Lublinianka 13:7

W inauguracyjnym meczu dok- senkim o puchar PZB w Stalo- wej Woli zwycięstwo odnieśli gos- podarze. Mecz nie stał na wyso- kim poziomie, a już walki w wa- gach półciężkiej i ciężkiej — wprost na kompromitującym. Bar- dzo słabo zaprezentowali się młody Różek oraz weteran Ome- laniuk. Najlepsze pojedynki sto- czyli Golebiowski, Tuczapki, Let- kiewicz, Szado i Gawlas.

Wyniki (od musze) do ciężkiej) — zawodnicy Stali na pierwszym miejscu. Decydującym o Morawickim, Golebiowski pokonał Ferskiego, Strybiński uległ Sosnowskiemu, Tuczapki wygrał z Kiszkiem przez dyskwalifikację, tego dru- giego w II rundzie, Letkiewicz zremisował z Berangowiczem, Szado już po 2 min. zmusił do podania Muchę, Lubusiński wygrał wskutek dyskwalifikacji Trzand- lewskiego, Gawlas zdobył punkty wskutek dyskwalifikacji Finka, Różek przegrał z Kowalewskim, w ciężkiej Omelaniuk poddał się w I starciu Sawickiemu.

BBS — ŁTS Łabędy 13:7 Hutnik Nowa Huta — Błę- kitni Kielce 13:7 Gwardia Wrocław — Carbo Gliwice 12:8 Legia W-wa — Gwardia W-wa 13:7

Skublicki (Karpaty) zwycięża w strefowym turnieju ping-pongowym

W Rzeszowie odbył się strefowy turniej w tenisie stołowym. Startowało 16 zawodni- ków z woj. krakowskiego, kieleckiego, łódzkiego i rze- szowskiego. Duży sukces od- nieśli reprezentanci woj. rze- szowskiego Skublicki (Karpa- ty) i Posuszny (Stal Mielec), zajmując pierwsze dwa miej- sca.

WYNIKI: 1) Skublicki (Kar- paty), 2) Posuszny (Stal Mielec), 3) Grzanka (Start Pabia- nice), 4) D. Super (Start Łódź), 5) Grabiński (AZS Łódź), 6) Kiliański (Stal St. Wola), 7) Stańczyk (Stal Mielec), 8)

Wisłoka — Szombierki 2:4 (1:2)

Bramki dla Wisłoki zdobyli: Maślanka w 42 i 52 min., dla Szombierek Knop w 7 i 53 min. oraz Strzelecki w 21 i Szmatlak w 56.

WISŁOKA: Jaszczyński, Zima, Książek, Laszczyński, Bulas, Berd- sask, Błaszczewicz, Grabowski, Kłisiewicz, Maślanka, Szewczyk. SZOMBIERKI: Sobek II (Ma- ślanka), Fliok, Połpiech, Pessek, Strzelecki, Wilim, Szmatlak, Śladek (Czok), Knop, Mandziara, Nowak.

Sędziował p. Paja z Rzeszowa. Wstęp aktualnego przewodniczącego ekstraklasę piłkarskiej wzbudził w Debicy bardzo duże zaintereso- wanie wśród sympatyków piłki nożnej. Toteż nie dziwnego, że stadion Wisłoki zapelniał się do ostatniego miejsca. Trzeba po- wiedzieć, że spotkanie dwóch przedwodników tabel, mimo różni- cy dwóch klas, stało na dobrym poziomie, co należy zawdzięczać ambicji graczy gospodarza, którzy włożyli maksimum wysi- lku, aby dorównać bytomskim Górnikom. Mecz rozpoczął się

Klasa B

Wyniki z dnia 15 września br.: Nafta Jasio — Karpaty II 1:3, Bieszczady — Ustrzyki — Sano- czanka 4:0, Brozovia — LZS Dynów 1:2, Wisłok Strzyżów — Przelec Dukla 4:1, Stal Ib Sa- nok — Start Ib Rymanów 3:0.

TABELA 1. Wisłok 6:2 12-13 2. Karpaty II 6:2 15-13 3. Sanoczan-ka 5:3 13-12 4. LZS Dynów 5:3 5-3 5. Bieszczady 4:4 12-4 6. Stal Ib Sa- nok 4:4 14-5 7. Start Ib Rymanów 4:4 7-9 8. Przelec Dukla 3:5 5-13 9. Nafta Jasio 2:6 3-8 10. Brozovia 1:7 3-15

GRUPA RZESZOWSKA Wyniki z 15 bm. Lechia Sędziszów — LZS Ka- weczyn 3:1 Gryf Mielec — Sokolowianka 1:2 LZS Rudna Wielka — Grun- wald Rzeszów 1:2 Walter Ib — Wióklarz Rak- sawa 2:3

TABELA 1. Grunwald 4 7:1 10-2 2. Lechia 4 5:3 8-9 3. Wióklarz Rak. 4 5:3 7-7 4. Gryf Mielec 4 4:4 14-11 5. Sokolowianka 4 4:4 8-12 6. Włók. Skop 3 4:4 13-7 7. Walter Ib 3 3:3 10-7 8. Stal II M. 3 2:4 1-2 9. Głogowia 3 2:4 5-9 10. LZS Kaweczyn 3 2:4 5-9 11. LZS Rudna W. 3 1:5 3-8

W III lidze nadal Wisłoka

POLNA — KARPATY IB 2:0 (0:0)

48 min. Oleś 1:0 78 min. Patroś 2:0 POLNA: Plechota, Bik, Patko, Kuźma, Kiejar, Michalski (Plu- ta), Oleś, Olejarski, Hutman, Patroś, Kowalik. KARPATY: Pikula, Trzeciak, Jurczyk, Kłoc, Mul, Futera, Hej- nar, Kordyś, Przeworski (Korze- niowski), Latkiewicz, Zajdel. Sędziował p. Zywiec z Rze- szowa. Goście zasileni kilkoma za- wodnikami II ligi przeprowadza- li w pierwszej połowie składne akcje, które załamywały się na dobre grającej w tym dniu obronie gospodarzy. W tej fazie meczu jedyną okazją do zdoby- cia bramki miał Przeworski, ale fatalnie spudłował z 1 m. Po przerwie kontuzjowanego Prze- worskiego zmienił Korzeniowski, a w Polnej Bik z ataku przeszedł na obronę i wówczas drużyna przemyślna była już bardziej skon- solidowana, uzyskala nawet lekką przewagę, w wyniku której zdo- była dwie bramki. Przy obronie dugiej bramkarz Karpat Pikula odniósł kontuzję głowy.

STAL IB RZESZÓW — BIESZCZADY 3:2 (1:2)

1 min. Wołowicz 3:1 16 min. Balawender 4:2 35 min. Kostka II 1:2 54 min. Adamowicz II 2:2 84 min. Kostka I 3:2 STAL: IB: Magierski (Urbań- ski), Skiba, Uberman, Adamo- wicz I, Krupa II, Janiak, Kost- ka I, Pasternak, Puzyniak (Bie- nicki), Kostka II, Adamowicz II. BIESZCZADY: Kobosz, Gąsior,

Walter — Czarni 5:0 (3:0)

2 min. Wiczowski 1:0 20 min. Piotrowski 2:0 35 min. Wiczowski 3:0 63 min. Mendon 4:0 86 min. Piotrowski 5:0 WALTER: Urban, Kasjan, Glo- wiński, Baran, Kulpa, Hanzel, Wiczowski, Piotrowski, Vol- stadt, Mendon, Nedza (Musiał). CZARNI: Wójcicki, Karamon (Zduś), Frączek, Myśliwiec, Pi- kula, Goleń, Witusik, Dziędzic, Kordyś, Krzeszowski, Stanisław- ski.

Sędziował p. Godfried z Krosna. Jeszcze w ubiegłym sezonie obydwie jedenaście zawodni- ków zakwalifikowało się do finału, który odbędzie się w Gdyni w dniach 5 i 6 paź- dziernika.

Porażka radzieckich żuźlowców

W Szwecji gości żuźlowa reprezentacja ZSRR, która rozegra w tym kraju cztery mecze międzypaństwowe. W pierwszym pojedynku w Goe- tterborgu zwyciężyli Szwedzi — 67:29.

od obustronnych szybkich ataków, a zwłaszcza gości, którzy rozgrywając piłki na dobieg, strzelali z każdej nadarzającej się okazji. Dobrze jednak w tym dniu usposobiona defensywa gospodarzy nie dopuszczała ich w bezpo- średnie sąsiedztwo bramki Jeszczyńskiego. Mimo to uzyskali oni kolejno dwie bramki, przy czym nie bez winy był „golkeeper” gos- podarzy. Ogólnie oceniając grę, można stwierdzić, że przedwodnik tabel I ligi raczej rozczarował.

Szkolna „ligomania“

Szumny tytuł tylko prowo- kuje do rzućania kalumn na tę „ligomanie”. Ciągłe przecie- że się syczy, że likwiduje się ligi państwowe, a my tymczasem występujemy z projektem tworzenia nowych. I to nie tylko występujemy z projektem, ale i domagamy się jego realizacji.

Na wstępie chcieliśmy zaz- naczyć, że projekt stworzenia lig międzyszkolnych nie jest nowy. Już w zeszłym roku działała na terenie Rzeszowa liga szkolna w l. a., koszy- kówce. Dzisiaj występujemy tylko z rozwinięciem tego projektu na inne dyscypliny. Wszystko oczywiście jest uzale- żnione od tego, w jakiej miejscowości jest dużo szkół, sal, boisk, w jakich dyscypli- nach młodzież danego rejonu przejawia najwięcej chęci. Rozgrywek nie musi się pro- wadzić na szczeblu wojewódz- kim. Wystarczy, jeśli będzie się je prowadzić na szczeblu powiatowym, a nawet tylko na terenie danego miasta.

Do kogo należałoby organi- zacja i prowadzenie tych lig w piłce ręcznej, piłce koszy- kowej, siatkówce, tenisie sto- łowym? Tu pole do popisu

TOTO-LOTEK 1, 5, 8, 21, 29, 33 dod 34.

STAL IB MIELEC — RESOVIA 1:2 (1:0)

26 min. Czudo 1:0 67 min. Kwiatkowski 1:1 75 min. Kwiatkowski 1:2 STAL: Stala, Lubertowicz, Pie- trykowski, Stańczyk, Kamuda, Kwiecień, Romanicki, Stryczek, Czudo, Barglik, Czop. RESOVIA: Szymanda, Pado- wicz, Książek (Wiech), Wiech (Pomorski), Lelek, Kremenowski, Skopek, Kwiatkowski, Szczerba, Handasiewicz, Mazur.

Sędziował p. Pafara z Krosna. Resovia zasłużyła na zwycię- stwo. Była zespołem lepszym od Stali, której zawodnicy nie wy- trzymali meczu, zwłaszcza w dru- giej połowie kondycyjnie. W pierwszej części spotkania Stal miała więcej z gry. Obraz zawo- dów zmienił się po przerwie. Przewagę zdobył goście, mając ulgowane zadanie, gdyż gos- podarze zupełnie osłabli.

JKS — UNIA 4:1 (3:1) 14 min. Cupiał 3:1 19 min. Kołodziej II 1:1 24 min. Trojński 2:1 30 min. Chmielewski 3:1 54 min. Chmielewski 4:1 JKS: Czajkowski, Bartłomow- icz, Ziolkowski, Papiet, Stanow- ski, Lichońcark, Kołodziej II, Kołodziej I, Chmielewski, Troj- niak, Chmielewski. UNIA: Dziuba, Dudek, Kozak (Zwołński), Wojnarowicz, Fil, Treška, Łada, Cupiał, Denys, Makowiecki, Wojnar.

Sędziował p. Skalski z Debicy. Mecz toczył się początkowo w wolnym tempie, a wszystkie akcje przeprowadzane środkiem boiska. Od 14 min. od chwili, gdy goście zdobyli prowadze-

ZAPASY LIGA TERYTORIALNA

Wisłoka — Stal 12:4 Bieszczady — Garbarnia 8:8

Krośnianie znów spełni niespodzianką

Lechia — Karpaty 1:1 (1:0)

13 min. Apolewicz 1:0 88 min. Andrzej Matelewski 1:1 LECHIA: Ilkiewicz, Srubka, Wie- ryński, Zemań, Musiał, Nowicki, Charczuk, Apolewicz, Froncz- kiewicz, Adamczyk, Maksymiuk (Wiczorkowski). KARPATY: Pawelek, Jucha, Niznik, Wnek, Zajdel, T. Mate- lowski, Mielniczek, Kowalski, Nowosielski, Kozicki, Andrzej Matelewski. Sędziował p. Przybyliński z Bydgoszczy. Nie był to mecz, który przejdzie do kroniki drugoligowego futbolu. Obie drużyny demonstrowały bo- wiem wiele niecelnych podań, urwanych akcji, zaś za skutecz- ność trzeba było obu napadom po- stawić ocenę niedostateczną.

Wczoraj na stadionie we Wrze- szczu winno paść co najmniej 5 bramek. Ze tak się stało, to nie zasługa bramkarzy i obro- nów lecz wynik zenującej chwila- mi nieporadności napastników. Na dobrą sprawę jedynie Apolewicz z Lechii i Mielniczek z Karpat usiłowali zatrudnić bramkarzy groźnymi strzałami. W sumie wynik remisowy nie krzywdzi żadnej z drużyn, choć bliżej zwycięstwa byli piłkarze z Krosna. Wprawdzie wyrównanie uzyskali piłkarze Karpat na 4 min. przed końcem spotkania, lecz przy- lepszej dyspozycji sędziów, obro- nicy Karpat nie musieliby tak długo czekać na wyrównującą bramkę. Z kolei, gdyby wcześ- niej padła bramka wyrównująca wówczas byłoby można „rozlo- żoną” psychikę Lechii” zaapli- kować przynajmniej jeszcze jedną bramkę. Okazji ku temu było sporo. Trudno powiedzieć, że

WISŁOKA — CZUWAJ 2:0 (0:0)

(Mecz rozegrany został w piątek).

Na marginesie II Wojewódzkiej Spartakiady

(Ciąg dalszy ze str. 1) nie może się uporać ze znaczną porcją lekkoatletycznych rekor- dów ustanowionych przed 5 laty. Jestem za zaoszczędzeniem kryte- rium oceny dorobku naszego sportu wyczerpanego w ostatnich latach. Mamy rok 1953. Co naj- mniej od 10 lat nieprzerwanie na- pływa do naszego województwa dobrze wyszkolona kadra absol- wentów wyższych uczelni wycho- wania fizycznego, co roku odda- jemy sportowcom nowe obiekty i urządzenia, działające organizu- ją grupowania i obozy dla czło- wieki — zapytujcie więc, dlaczego mamy uparcie trzymać się takich porównań do lat, kiedy sport wyso- kowy startował w daleko trud- niejszych warunkach. Nie ma żad- nej potrzeby, aby najmować takie stanowisko i dlatego jeszcze raz podkreślić, że zaoszczędzenie kryte- rium oceny jest w naszej sytuacji sprawą niezbędną. Oceniane w tym kontekście wy- niki sportowe II Wojewódzkiej Spartakiady były w wielu dyscy- plinach poniżej wymaganego mi- nimum i w żadnym wypadku nie spełniły oczekiwań. Lekka atletyka, kolejarstwo, siatkówka, pływa- nie — już mamy 4 „szandariowe” dyscypliny, których spartakiado-

wy bilans jest raczej przeciętny. Powodna liczba startujących za- wodników i zawodniczek na do- skonale tym razem przygotowa- nym stadionie Resovii nie może przysłonić faktu, że w większości konkurencji notowano wyniki bar- dzo słabutkie. Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Trenerów — Włodzimierz Krupniński z Mieleca jest cenionym mawcą lekkiej a- tletyki i jak się wydaje, nie- wiele gorzszym... dyplomata, nie- dziwnie się przeto, że oceniając spartakiadowe zawody wolał mó- wić o paszje utalentowanej mło- dzieży, o potrzebie opieki i o perspektywach, natomiast zna- częco przemilczał taką okolicz- ność, że ponad 50 proc. młodzie- ży przyjechało na Spartakiadę bez odpowiedniego przygotowa- nia, że były wypadki, kiedy re- prezentanci powiatów — junio- ryzy biegali „sejke” w czasie po- wyżej 14 sekund, że dziesięćcia nie potrafiły pchnąć kulki na od- ległość 7 m, że poza kilkoma s- środkami nie widak, aby z mło- dzieżą ktoś na serio pracował, a- by ktoś ją przygotowywał do startu w dorocznej wojewódzkiej imprezie dla najlepszych. Mamy, niestety, tylko kilka powiatowych miast, na czele z Mielcem, gdzie młodzież pracuje

w sekcjach lekkoatletycznych z pewnymi ambicjami i planami na przyszłość. Więcej jest takich, gdzie nie ma ani ambicji, ani pracy. O Spartakiadzie wiedzia- no od roku, znano jej program i dlatego trudno zrozumieć, że ta- kie wiele powiatów przysłało do Rzeszowa młodzież absolutnie nie- przygotowaną do startu. Wypada- łoby teraz zapytać osoby, które z racji pełnionych obowiązków odpowiedzialne są za ten stan rzeczy, w jaki sposób doszło do tego. Świadomie i celowo aż tyle uwag na temat „królowej spor- tu”. Spartakiada była przede wszystkim przeglądem sportowe- go dorobku naszej młodzieży, a przecież w lekkiej atletyce jak w zwierciadle odbija się poziom wiedzy i postaw dyscyplin. Jeśli nie mamy dostatecznej liczy- by szybko biegających „naostoi- ków”, nie może być mowy o sdro- wemu podstawach dalszego roz- woju koszykówki, piłki ręcznej, siatkówki i innych dyscyplin, właśnie dlatego wojewódzki prze- gląd lekkoatletycznej kadry na- stadionie Resovii wzbudził tyle wątpliwości, a równocześnie tak- mało optymizmu. Piękne pojedy- nki z udziałem Dybka, Rajew- skiego, Jadasia, Będowskiego in- tych nie mogły zmienić tej ocen-

Rzeszów pierwszy

w biegach narodowych

W dniu wczorajszym na Lisiej Górze w Rzeszowie rozegrane zostały biegi narodowe, w któ- rych startowało 160 zawodników i 50 zawodniczek z 14 powiatów.

WYNIKI (dystanse podajemy w przebieżeniu): 800 M — DZIEWCZĘTA: 1) Ja- recka („Pektowin” Jasio) — 2:24,3, 2) Gagatka (Stal Sanok) — 2:24,3, 3) Niedbala (LKS Tęcza Mielec) — 2:24,4.

900 M — KOBIETY: 1) Milerut (Stal Rzeszów) — 2:43,6, 2) Pielcar („Pektowin” Jasio) — 2:44,0, 3) Durak (LKS Kołbuszowa) — 2:45,2, 1000 M — CHŁOPCY: 1) Kluz (LZS Łańcut) — 3:06,6, 2) Bajorek (Górniki Gorlice) — 3:09,0, 3) Gum- niennik (LZS Leżajsk) — 3:09,4, 2000 M — JUNIORY: 1) Sotek (LZS Łańcut) — 5:39,0, 2) Ziem- linski (Stal Rzeszów) — 5:42,0, 3) Grych (MKS Dębica) — 5:43,8, 3000 M — SENIORY: 1) Biele- jewski (Stal Rzeszów) — 8:52,2, 2) Pytel (Stal Rzeszów) — 8:51,0, 3) Krawiec (Stal Rzeszów) — 8:52,8. Punktacja: 1) Rzeszów — 309, 2) Jasio — 261, 3) Gorlice — 212.

Mityng lekkoatletyczny

Wczoraj odbył się w Miel- cu mityng lekkoatletyczny z udziałem członków kadry na- rodowej. Z ciekawszych wy- ników na wyróżnienie zasłu- gują: Mojkówny w rzucie dys- kiem, która osiągnęła — 48,86 m, Cybulkowej na 100 m 12,7 oraz na 200 m 25,4. Bar- dzo dobry wynik osiągnął ju- nior mielecki Stali Dybek, który czasem 1:56,2 ustanowił nowy rekord województwa w kategorii juniorów.

Sukces kajakarzy JKS

W Krakowie odbyły się ogólno- polskie regaty kajakowe, w któ- rych startowało ponad 300 za- wodników. Województwo rzeszow- skie reprezentowane było przez 13 kajakarzy JKS. Para Krup- niński, Gładysz zajęła pierwsze miejsce w biegu seniorów na dystansie 1000 m, czwórka An- tonczyk, Huchlik, Kowalik, Si- recki, w biegu juniorów na 500 m zajęła również pierwsze miejsce, para Gładysz, Zaucha również pierwsze miejsce w biegu mło- dzieżków na 300 m oraz czwórka młodzików Gładysz, Joniec, Przy- jemski i Zwierzcowski w biegu na 300 m uplasowała się na pierwszej pozycji. Ponadto para Gładysz, Krupniński w kategorii seniorów na 1000 m zajęła drugie miejsce. Juniorki Krupnińska, Waga w biegu na 500 m zajęły trzecie miejsce, para Krupnińska, Gła- dysz trzecie miejsce na dystan- sie 500 m.

Surowe kary

Rozegrane zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A pomiędzy Stalą Gorzyce a Stalą Sanok zwer- dyfikowano walkowerem 3:0 i 3 pkt dla Stali Gorzyce za wsta- wienie do gry nieuprawnionego zawodnika Stali Sanok Zbignie- wa Chytle (był zdyskwalifikowa- ny do 5 października). Klub Sportowy Stal Sanok u- karano grzywną 1000 zł za udział w grze zdyskwalifikowanego za- wodnika, Tadeusza Drużkę 4- miesięczną dyskwalifikacją za świadome wstawienie do gry nieuprawnionego zawodnika. Rów- nolegoście pozbawiono godności kapitana drużyny na okres dwóch lat. Zbigniewa Chytle 4-miesię- czną dyskwalifikacją za udział w grze pod fałszywym nazwi- skiem w okresie dyskwalifika- cji, kierownika drużyny Stali Juliana Labasa odsunięto od działalności sportowej w klubie na okres 8 miesięcy za wstawie- nie do gry nieuprawnionego za- wodnika. L. D.

Oświadczenie rządu radzieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 2)

przewodców radzieckich", jakoby zainstalowanie na Kubie rakiet radzieckich było „awanturnictwem”, a wywiezienie z Kuby tych rakiet stanowiło „kapitulację”.
Determinacja narodu kubańskiego i rakiet radzieckie spełniły swoje zadanie — stwierdza oświadczenie rządu radzieckiego. Imperializm amerykański nie odważył się napaść na Kubę, plan inwazji został stłumiony. Co więcej, od prezydenta USA uzyskano zapewnienie, że USA nie podejmą inwazji na Kubę i że w przyszłości będą powstrzymywać od tego również swych sojuszników.

Tak postępował Związek Radziecki kierując się zasadami internacjonalizmu proletariackiego. Działalność odzyskując podjudzające „rady”, które napływały z Pekinu w okresie kryzysu karabskiego, rady, które z całą pewnością zepchnęłyby świat w otchłań wojny termojądrowej. Przecież w istocie rzeczy przywódcy chińscy usiłowali popchnąć nas wówczas do niezwykle niebezpiecznej awantury, a Kubę zamienić w poligon, gdzie po raz pierwszy zostałyby wypróbowane sformułowana w Pekinie dla małych narodów koncepcja: składania siebie w ofierze „w imię wspaniałej przyszłości ludzkości”.

Czy można nazwać tego rodzaju kurs przywódców chińskich inaczej niż zdradą interesów narodu kubańskiego, zdradą interesów narodów krajów socjalistycznych.

W swym dokumencie z 1 września przywódcy chińscy utrzymują, że walka Związku Radzieckiego o pokój i pokojowe współistnienie nie jest niczym innym jak „zakazem rewolucji”.

Całe oświadczenie światowego ruchu robotniczego i narodowo-wyzwoleńczego w latach powojennych świadczy dobitnie, iż walka o socjalizm ściśle się wiąże z walką o pokój, iż żadnego ważniejszego zagadnienia rewolucyjnego i wyzwolenia walki narodów nie można rozpatrywać obecnie w oderwaniu od walki o pokój i pokojowe współistnienie.

Pokój jest pierwszym warunkiem umocnienia i rozszerzenia pozycji socjalizmu na arenie światowej.

W atmosferze pokojowego współistnienia dwóch systemów następuje szybki rozwój walki ekonomicznej i politycznej klasy robotniczej, szeroki rzesz ludzi pracy w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, podczas gdy w roku 1956 w walce strajkowej uczestniczyło 13,8 miliona osób, to w roku 1961 — ponad 60 milionów. Międzynarodowy ruch komunistyczny przekształcił się w

większą siłę polityczną naszych czasów.

W warunkach pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych narody ponad 50 krajów uzyskiwały niepodległość.

A co by się stało, gdyby kraje socjalistyczne i międzynarodowy ruch komunistyczny zgodziły się na spracowanie wojny i pokoju na kurs przywódców chińskich?

Oświadczenie wskazuje w odpowiedzi, że dla państw socjalistycznych — byłoby to równoznaczne z zamrożeniem pokojowego budownictwa, ponieważ na cele wojskowe trzeba byłoby przeznaczyć wiele dodatkowych środków.

W państwach kapitalistycznych — reakcyjne koła wykorzystywałyby stan napięcia międzynarodowego, aby stłosować represje przeciwko organizacjom robotniczym i demokratycznym, aby ograniczyć prawa i swobody ludzi pracy.

Wzrost napięcia utrudniłby krajom wyzwolonym spod jarzma kolonialnego rozwiązanie zadania stworzenia przemysłu narodowego, wyparcie z gospodarki monopolu imperialistycznych i przeprowadzenie reform społecznych przez siły postępowe.

Nietrudno dostrzec, że kurs przywódców chińskich wymierzony jest przeciwko żywotnym interesom mas ludowych wszystkich krajów. W istocie bowiem oznacza on zdradę socjalizmu światowego, ruchu robotniczego i narodowo-wyzwoleńczego, zdradę sprawy rewolucji światowej.

Przywódcy chińscy usiłują narzucić międzynarodowej klasie robotniczej i ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu teorię popychania rewolucji za pomocą „wojen rewolucyjnych”.

Przywódcy ChRL w sposób nieodpowiedzialny wychodzą z założenia, że rewolucje możliwe są zawsze, wszędzie i we wszelkich warunkach. Ignorują oni realny układ sił klasowych, ignorują sprawę czy istnieje w tym lub innym kraju sytuacja rewolucyjna i nie biorą pod uwagę sytuacji międzynarodowej.

Teoretycy chińscy świadomie wrzucają do jednego worka mnóstwo różnych zagadnień: o wojnie światowej, wojnach lokalnych, wojnach narodowo-wyzwoleńczych i wojnach domowych — powstań ludowych, o pokojowych i niepokojowych drogach rewolucji. Potrzebne im to było, aby wypaczyć stanowisko KPZR i innych bratnich partii.

A tymczasem stanowisko to jest jasne. Niezłomnie i konsekwentnie uważamy, że nie ma i nie może być żadnego

usprawiedliwienia dla rozpętania nowej wojny światowej.

Jednocześnie KPZR i inne partie marksistowsko-leninowskie uważają, iż konieczna jest maksymalna czujność wobec wszystkich wojen lokalnych i konfliktów zrodzonych z imperialistycznej polityki „z pozycji siły”.

Przywódcy chińscy popełniają poważny błąd utrzymując, że konflikty lokalne w żadnych okolicznościach nie doprowadzą do poważnej wojny termojądrowej. Logika ich rozumowania jest taka, że prowadzi ona do uznania wojen lokalnych jako dopuszczalnej i celowej metody polityki również dla krajów socjalistycznych, a w szczególności dla „eksportu” rewolucji.

Zupełnie odmienny jest nasz stosunek do wojen narodowo-wyzwoleńczych, wojen domowych — powstań ludowych. Narody walczące z bronią w rękę o swą wolność i niepodległość, o socjalizm prowadzą wojnę sprawiedliwą i zawsze popieraliśmy je i popieramy.

Wojna wyzwolenicza, podobnie jak i wojna domowa — to z reguły wojna wewnątrz jednego kraju. Nie powstaje w związku z nią sprawa użycia broni nuklearnej. Dotychczas nie używano jej w takich wojnach. Jest to zrozumiałe, gdyż często nie ma nawet oznaczonej linii frontu dzielącej przeciwników. Tak było w Wietnamie, na Kubie, w Algierii i innych krajach.

Co się tyczy kwestii pokojowych i niepokojowych form walki narodowo-wyzwoleńczej i walki o socjalizm, to wychodzimy z założenia, że siły rewolucyjne powinny walczyć we wszystkich formach — zarówno pokojowymi, jak i niepokojowymi i umiejętnie je stosować w zależności od konkretnej sytuacji. Takie stanowisko jest prawdziwie leninowskie i jedynie słuszne. Zostało ono utrwalone w najważniejszych dokumentach międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Teoretycy chińscy, powtarzający żalosne oszczerstwa antyradzieckie na temat „zakazu” rewolucji, nie mogą oczywiście nie wiedzieć, że rewolucja nie przychodzi na zamówienie z Moskwy, czy z Pekinu, kiedy za dojrzeje, nie można jej powstrzymać żadnym „zakazem”. Jeśli zaś poważnie wierzą oni w możliwość wywołania rewolucji zakłóceniami i lewackich frazesów rewolucyjnych, to są bardzo dalecy od marksizmu-leninizmu.

Walka o rewolucję w krajach kapitalizmu jest wewnętrzną sprawą ruchu robotniczego każdego kraju. Tylko klasa robotnicza i jej komunistyczna awangarda tego czy

janego państwa mogą określać taktykę rewolucyjną, formy i metody swej walki, określać czas i formy rewolucji.

W ostatnim oświadczeniu rządu chińskiego mówi się, jakoby nasza polityka wobec ruchu narodowo-wyzwoleńczego była następująca: „nie można stawiać oporu imperialistom, którzy dysponują bronią jądrową; jeśli uciskane ludy i uciskane narody będą stawiać opór, a kraje socjalistyczne poprą ten opór oznaczać to będzie popychanie ludzkości do światowej wojny termojądrowej”.

Co słowo to nieprawda, obliczona na to, aby wprowadzić w błąd, oszukać ludzi niezorientowanych. Sens tej politycznej dywersji jest jasny: oczernić Związek Radziecki, posiać nieufność do jego polityki wśród narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Ale walczące narody dobrze wiedzą, że Związek Radziecki zawsze występował i będzie występował przeciwko kolonializmowi, popierał i będzie popierał światą walkę uciskanych narodów.

Fakty dowodzą, że przywódcy chińscy stawiają na pierwszym miejscu bynajmniej nie interesy narodów walczących o socjalizm i wyzwolenie narodowe, lecz dążą do swych wielkomocarstwowych celów.

Oświadczenie wskazuje, iż dowodzi tego prowokacyjne stanowisko przywódców chińskich w okresie kryzysu karabskiego oraz ich postawa w chińsko-indyjskim sporze granicznym.

Również obecnie, gdy wzywają narody, by nie liczyły się z możliwością wojny termojądrowej — podkreśla oświadczenie — czy troszczą się oni o konsekwencje, jakie miałyby to dla narodów świata?

W tym czasie, kiedy KPZR i rząd radziecki szczerze dążyli i dążą do umocnienia jednolitości obozu socjalistycznego i światowego ruchu komunistycznego, przywódcy ChRL idą coraz dalej drogą rozłamów. Rozbieżności, które wynikły między kierownictwem KPZR z jednej strony, a KPZR i światowym ruchem komunistycznym — z drugiej, przenoszą oni w coraz większym stopniu w sferę stosunków między państwami. Rząd chiński uciekł się do wyraźnej wrogości posunięć w stosunku do Związku Radzieckiego.

Posunięcia rządu ChRL w dziedzinie polityki zagranicznej są coraz bardziej sprzeczne z pokojową polityką ZSRR i innych krajów wspólnoty socjalistycznej.

Ostatnie wystąpienia kierownictwa chińskiego przeciwko KPZR i innym partiom

marksistowsko-leninowskim obnażają przed imperialistami wewnętrzne sprawy ruchu komunistycznego, poufną korespondencję między rządami i partiami krajów socjalistycznych, przebieg międzynarodowych rokowań i narad bratnich partii.

Przywódcy KP Chin nie krepując się w słowach i wyrażeniach rzucają złośliwe oszczerstwa na Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na jego kierownictwo, na kierownicze organa i działaczy innych partii komunistycznych i robotniczych, a w szczególności na tow. N. S. Chruszczowa.

To wszystko dowodzi, że przywódcy KP Chin przekroczyli granice godnej towarzyszy, partyjnej dyskusji i obecnie już otwarcie prowadzą walkę polityczną przeciwko KPZR i innym partiom marksistowsko-leninowskim, o swe własne cele.

Po stwierdzeniu, iż ludzie radzieccy potępiają tę niegodną kampanię, że cały naród radziecki i cała partia zespolone są, jak nigdy dotychczas, wokół Komitetu Centralnego KPZR z Chruszczowem na czele, oświadczenie rządu ZSRR głosi dalej:

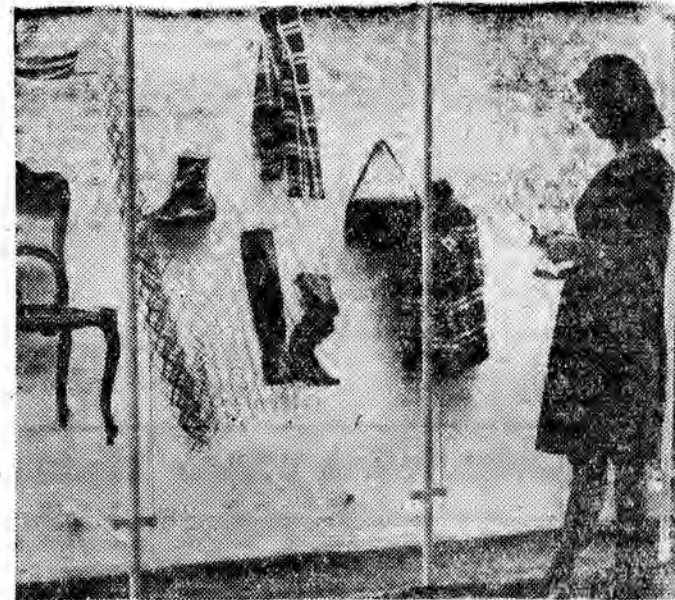
Nasz braterski stosunek do narodu chińskiego pozostaje

niezmienny. Rząd radziecki oświadcza, że również w przyszłości czynić będzie wszystko, co w jego mocy, aby usunąć powstałe rozbieżności.

Rząd radziecki chciałby ponownie podkreślić, iż jest rzeczą niedopuszczalną przenoszenie różnic poglądów na problemy ideologiczne, rozbieżności wynikłych między partiami, na stosunki między państwami socjalistycznymi, wykorzystywanie ich jako źródła rozpalania nacjonalizmu i szowinizmu.

Jesteśmy głęboko przekonani, że w sytuacji, jaka powstała, nadal jest aktualna sprawa przerwania publicznej polemiki między rządami ChRL i ZSRR.

W końcowej części oświadczenia głosi: jednakże przywódcy chińscy popełniliby wielki błąd, gdyby fałszywie interpretowali naszą dobrą wolę. Jeśli zamierzają nadal dokonywać wrogich posunięć przeciwko ZSRR, rzucać oszczerstwa na naszą partię i na inne bratnie partie, wznagając swoją działalnością frakcyjną w światowym ruchu komunistycznym — to powinni dobrać zdawać sobie sprawę z tego, że na tej drodze spotkają się z jak najbardziej zdecydowaną odprawą ze strony KPZR i całego narodu radzieckiego.



Uwaga absolwenci ZSA

Jak informuje nas kierownictwo studiów eksternistycznych Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie o przyjęciu na studia eksternistyczne wydziału prawa UMCS mogą ubiegać się obecnie jedynie absolwenci Zawodowego Studium Administracyjnego.

Eksternat prawa jest więc przedłużeniem ZSA dla tych kandydatów, którzy mają zamiar kontynuować studia i zdobyć tytuł magistra praw. Ostatni termin składania podań na eksternat prawa upływa dnia 25 bm.

„MODA POLSKA” NA TARGACH „JESIEŃ 63” W POZNANIU

W bieżącym roku „Moda Polska” zorganizowała na polecenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego specjalną ekspozycję dodatków i patronów połączoną z ich sprzedażą. Są one przeznaczone dla drobnych producentów państwowych przemysłu terenowego oraz spółdzielczości pracy. W ten sposób „Moda Polska” przekazuje swój dorobek wzorniczy innym producentom.

CAF — fot. Staszyszyn

La M. GŁÓWka dla WARIATÓW PATRICK QUENTIN TYTUŁ ORYGINAŁU „PUZZLE FOR FOOLS”

20.

— Nareszcie udało mi się dotrzeć do mnie — oświadczył jakimś śpiącym głosem. — Wreszcie byłem w stanie rozszyfrować ich posłannictwo. Ostrzegają nas wszystkich — ale szczególnie pana Daniela Laribea.

Wszystkie głowy odwróciły się w jego stronę — nasłuchiwało w pełnej napięciu ciszy jego słowem. I ja nie spuszczałem z niego wzroku, ale kąciłem oka dostrzegłem, że siostra Brush zbliża się spiesznie w jego stronę. Była już o parę kroków od niego, kiedy znowu zaczął mówić. Musiało być w nim coś, co ją zatrzymało na miejscu, gdyż stała nieruchomo i blada, gdy tymczasem on mówił dalej: — Oto, ostrzeżenie, jakie mi przekazały duchy.

STRZEŻ SIĘ IZABELI BRUSH, STRZEŻ SIĘ IZABELI BRUSH... STANOWI ONA NIEBEZPIECZENSTWO DLA WAS WSZYSTKICH — NAJWIĘKSZE JEDNAK DLA DANIELA LARIBEA. ONA — TO NIEBEZPIECZENSTWO... BĘDZIE POPELNIŁA ZBRODNIA...

Trwało nadal pełne grozy milczenie. Przez sekundę stali oboje obok siebie, podobni do aktorów na scenie. Fen-

wick, jak gdyby w transie i siostra Brush, blada i sztywna. Nagle rozległo się wołanie: — David!... David!...

Ku memu zdumieniu zobaczyłem, że to woła doktor Stevens, który równocześnie skoczył ku środkowi sali. Jego okrągła twarz wydłużyła się i przybrała kształt owalu. Otoczył niemal pieszczotliwie ramiona Fenwicka i szepnął mu coś do ucha.

Kiedy udało mi się go odciągnąć, w sali wybuchł niesłychany gwar. Siostra Brush zginęła gdzieś w podnieconym, ruchliwym tłumie. Moreno, Lenz i siostra Fogarty, Warren — usiłowali przynorzyć nastroj tak brutalnie przerwany zdumiewającym oświadczeniem Fenwicka.

Po raz pierwszy dopiero zdałem sobie sprawę, jak powierzone, jak niedoskonałe było to udawanie normalnych mężczyzn i kobiet, zebranych tutaj na towarzyski wieczór. Cała ta scena była straszna i niesłychanie smutna. Pamiętam, że jej symbolem wydał mi się Franz Strubel, drobny, dystyngowany mężczyzna o pięknych rękach, stojący w rogu sali i spoglądający spokojnie na rojny tłum gości przed sobą i poruszający rytmicznie ramionami, jak gdyby dyrygował niewidzialną batutą, starając się wydobyć jakiś ład z tego chaosu.

Mijał mnie najróżniejsi ludzie, ja ich jednak nie zatrzymałem, cały skoncentrowany na Iris. Nie ruszyła się od mego boku, chociaż swą piękną twarz ukryła w dłoniach. — Zbrodnia — usłyszałem jej szepł — Zbrodnia! To — okropne!

Na razie zobaczyłem, że płacz, czułem się bezradny i nieszczęśliwy. Ale raptem — poczułem zadowolenie. Była przestraszona, zgnębiona, to prawda! Ale przynajmniej okazywała jakieś uczucie! Zdaje się, że i ja sam byłem porządnie roztrzęsiony. Nim się zastanowiłem co robić, ująłem jej rękę w obie moje dłonie i powiedziałem przemijającym szeptem.

— Już dobrze... już dobrze, Iris. Nie płacz. Wszystko jeszcze będzie dobrze!

Rozdział VIII

Nie wszystko jednak było dobrze, jeżeli chodzi o tych, co się nami opiekują. My, mężczyźni sprowadzeni zostaliśmy na Drugi Oddział — a niektórzy z nas znajdowali się w dość podłym stanie nerwów. Fenwicka nie było nigdzie widać — również i siostra Brush się nie zjawiła. Starym Laribee, bladym i roztrzęsionym zajęła się siostra Fogarty i zapakowała go do łóżka.

Resztę nas popędzono do palarni. Ostatnie kilka minut przed udaniem się na spoczynek spędziłem w towarzystwie Billa Trenta, który w niepokoju o siostrę Brush wspominał nawet o swoim zawodzie subiekta.

— To chyba nie miało najmniejszego sensu, prawda Piotrusiu? — pytał mnie niespokojnie. — Bo tak naprawdę, to przecież nie potrzebujemy się bać siostry Brush?

— Oczywiście, Bill — odpowiedziałem — to wszystko bujda...

— A... o tej zbrodni?

— Jeszcze większa bujda!

Zdaje się, że udało mi się uspokoić chłopca — chociaż ja sam daleki byłem od tego. Nie przejmowałem się zbyt jego objawami spirytystycznymi — wydało mi się jednak więcej niż dziwne, że w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin trzy różne osoby słyszały tę groźną przepowiednię: „zostanie popełniona zbrodnia”.

Kiedy leżałem w łóżku, te trzy słowa ciągle jeszcze brzmiały mi w uszach: najpierw wypowiedziane moim własnym głosem, jak je słyszałem ubiegłej nocy — później głosem Geddesa, tuż przed atakiem, jakiemu uległ dziś rano. A wreszcie zdało mi się, że znowu je słyszę, powtarzane automatycznie przez pół przytomnego Fenwicka na przepelnionej sali tanecznej.

A jeżeli ma zostać popełniona zbrodnia, to kto padnie jej ofiarą? Wszystkie wypadki ostatniego dnia — bez względu na to, czy były trywialne, zabawne czy wręcz ponure — wskazywały na jedną tylko osobę — na człowieka zajmującego sąsiadujący pokój z moim — na Daniela Laribea.

(C. d. n.)

Poniedziałek

RADIO

23 września

KINA

RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) — Zawrót głowy (USA 1. 16) godz. 15.30, 18 i 20.30, **APOLLO** (ul. 3 Maja) — Zet kapitana Lora (panor.) NRD 1. 16) godz. 15.45, 18 i 20.30, **GOPLANA** (Stariomiejście) — nieczynny, **LETNIE** (Al. Komunistów) — Popiół i diament (pol. 1. 16) godz. 19, **MEWA** (ul. Dąbrowskiego) — Milczenie (ul. 1. 16) godz. 18, 20, **PRZODOWNIK** (ul. Pstrowskiego) — Po latach (radz. 1. 12) godz. 18, 20, **SWIT** (ul. Langiewicza) — nieczynny, **WYDK** (ul. Okrzei) — Czarne skrzydła (pol. 1. 16) godz. 15.45, 18, 20.15.

BRZÓWÓW Robotnik — Cisza. Na sali operacji (radz. 1. 14), **DEBICA** Uciecha — Droga do przystani (radz. 1. 14), **Gryf** — Człowiek, który stchrył (czes. 1. 16), **Kosmos** — Kapitán Fracasse (fr. 1. 16), **GORLICE** Górnik — Gangsterzy i filantropi (pol. 1. 14), **Wisłusz** — Gra zwaną Deszczowa piosenka (1. 16), **JAROSŁAW** Gdynia — Nieznajomi z pociągu (USA 1. 16), **Oka** — Co za radość żyć (wł. 1. 12), **JASŁO** Syrena — Rewia o północy (NRD 1. 16), **KROŚNO** Pionier — Syn skazanka (ang. 1. 16), **Kalina** — nieczynny, **KOLBUSZÓWA** Grażyna — nieczynny, **LESKO** Jutrzenka — nieczynny, **LUBACZÓW** Melodia — Wszystko na scenie (USA 1. 16), **LEŻAJSK** Radość — Deszczowa piosenka (USA 1. 16), **ŁANCUT** Znicz — Ludobójcy (szwedz. 1. 16), **Hutrak** — Przepustka na ład (fr. 1. 12), **MIELEC** Bajka — Pamiętnik p. Hanki (pol. 1. 16), **DK** — nieczynny, **Tęcza** — Zerwany most (pol. 1. 16), **NISKO** Sam — Igraszki miłosne (fr. 1. 18), **PRZEMYSŁ** Baltyk — Rancho w dolinie (USA 1. 16), **Kosmos** — nieczynny, **Olimpia** — Orkiestra wojskowa (węg. 1. 14), **Roma** — Liga dżentelmenów (ang. 1. 16), **PRZEWORSK** Warszawa — A jeśli to miłość (radz. 1. 16), **ROPczyce** Przyjaźń — nieczynny, **SANOK** Pokój — Trapez (USA 1. 12), **San** — Artysta do wszystkiego (radz. 1. 12), **STAŁOWA WOLA** Ballada — Czarny monokl (fr. 1. 16), **DK** — Podpisano Arsen Lupin (fr. 1. 16), **STRZYŻÓW** Odrodzenie — nieczynny, **TARNOBRZEG** Wisła — Ostatni kurs (pol. 1. 16).

Program I
 Program dnia: 5.00 5.50 6.00
 Wiadomości: 5.00 5.50 6.00
 6.00 12.05 12.50 17.00 20.00 21.00
 6.00 Dla kl. I i II — Zgadywanki-zalawanki 16.10 Myśl ujdzie cało 11.00 Dla kl. VI i VII — Dźwiękowe figle 11.30 W rytmie marsza i walca 12.45 Na swojską nutę 13.00 Dla kl. III i IV — Uczmy się śpiewać 14.00 „Lawina” — fragment książki M. Gerzoga 15.30 Kalejdoskop melodii rozrywkowych 16.05 Biblioteka humanisty 16.35 Program młodzieżowy 17.30 Dla ucznów szkół średnich opow. pt. „Po balu” 18.18 Kiedy w Bogatyni świeci słońce 19.30 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca Ludowej Armii Bułgarskiej 19.55 Pięć minut o wychowaniu 20.30 Polska muzyka ludowa 22.23 Muzyka taneczna.

Program II
 Program dnia: 5.17 12.30
 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
 8.30 12.05 16.00 19.00 20.50
 9.20 Muzyka operowa 10.00 W miłym nastroju 10.30 W Jezioranach 12.45 Nasze sprawy codzienne 13.45 Alfabet polskiej piosenki 14.05 Z nagrania wybitnych solistów 14.30 Słinki i piramidy — fel. W. Czarnkowskiej 15.30 Dla dzieci starszych — słuch. pt. „Leonardo i gwiazdy” 16.30 Na różnych instrumentach 17.15 Reportaż literacki 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia 19.30 20-lecie Wojska Polskiego 20.00 Wieczór muzyki jazzowej i tanecznej 22.00 Idzie żołnierz borem.

Rozgłośnia Rzeszowska PR
 16.05 Melodie ludowe z różnych stron świata 16.30 Deblca — miasto miliardera 16.40 Komunikaty, muzyka 16.45 Felieton sportowy 16.50 Wiadomości.

Ogólnopolski program telewizyjny
 11.55 Dla szkół — Język Polski (kl. XI) — Słepy Maeterlincka (Dzieje dramatu) 12.25 Przerwa 17.10 Program dnia 17.15 Telewizyjny Kurier Warszawski 17.30 Wiadomości 17.35 Dla dzieci: „A co dalej?” (o książkach dla najmłodszych) 17.50 Zajęcie króla — film dla dzieci (radz.) 18.18 Eureka 18.40 Kino Krótkich Filmów 19.10 Na półkach księgarskich 19.20 To jest również szkoła — program public. (Wrocław) 19.50 Dobranoc 20.00 Dziennik 20.30 Teatr TV — „Ruchome diaski” 21.50 Wiadomości 21.55 Warszawska Jesień.

Katowice
 16.50 Wideookreśl — mag. kulturalny 17.30 TV Katowice informuje.

Piękny przykład ofiarności młodzieży

Oddział Powiatowy PCK w Leżajsku wyraża za naszym pośrednictwem słowa uznania i gorącej podziękowości młodzieży szkolnej za zorganizowanie szeroko zakrojonej zbiórki na rzecz ofiar tragicznego trzęsienia ziemi w Skopje. Na apel Oddziału, zorganizowano zbiórkę odzieży, obuwia i pieniędzy. Jedną z pierwszych, która pospieszyła z pomocą, była młodzież Szkoły Podstawowej nr 2 w Leżajsku, gdzie zbiórkę zorganizowała opiekunka koła PCK, ob. Anna Niemczyk.

Słowa uznania należą się także aktywowi Gminnej Spółdzielni „Sch” w Leżaj-

sku oraz przewodniczącej tamtejszego koła PCK ob. Alicji Ledwożyw i aktywistce Aleksandrze Kościółek, które zainicjowały zbiórkę wśród pracowników. Dała ona w efekcie 378,50 zł w gotówce. Jest także wielu innych działaczy, którzy prowadzą w pow. leżajskim zbiórkę ofiar na powyższy cel. Sądzić należy, że obecnie, po rozpoczęciu nowego roku szkolnego — zbiórka ta przybierze jeszcze bardziej na sile. Nie pozostaną na pewno na uboczu i załogi pozostałych zakładów pracy w pow. leżajskim. Zebrane darowizny w naturze i gotówce należy przekazywać do Oddziału PCK w Leżajsku, który z koleżeńskimi przesyła je do Oddziału Wojewódzkiego PCK w Rzeszowie. (j)

„Autostop” — do kierowców samochodowych

Biuro „Autostop” przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym w Warszawie zwraca się do wszystkich kierowców samochodowych z prośbą o nadsyłanie przez nich kuponów otrzymanych od autostopowiczów. Przez całe lato przewozili oni bezinteresownie wielu młodych turystów — obecnie przyszła pora na ocenę ich społecznego wysiłku L. na nagrody dla najlepszych.

Biuro prosi kierowców o naklejenie zebranych kuponów na arkuszach papieru w sześciu poziomych rzędach po 6 sztuk, oddzielnie według wartości: 100 km, 70 km, 50 km itd. Na kopercie należy podać adres zwrotny kierowcy oraz rodzaj samochodu: osobowy, ciężarowy, furgon, autobus. (Kupony od motocyklistów nie będą przyjmowane). Listy z kuponami autostopu należy wysłać pod adres: Biuro Autostop PTTK, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 4/6.

Nagrody przyznawane będą oddzielnie dla każdego rodzaju samochodów. W losowaniu nagród wezmą udział wszyscy kierowcy — nawet ci, którzy przesyłają chociaż jeden kupon. Bez losowania natomiast nagrodzeni będą ci kierowcy, którzy przewieźli

największą liczbę autostopowiczów, świadczących najwięcej usług i przesyłających najwięcej kuponów.

Termin nadsyłania kuponów od 1—20 października br. Po tym terminie kupony nie będą już przyjmowane.

Publiczne losowanie 250 nagród odbędzie się w okresie 10—21 grudnia br. Miejsce i dokładny termin losowania podane zostaną do wiadomości oddzielnie.

Na koniec informujemy, że w tegorocznym „autostopie” wzięło udział około 40 tysięcy uczestników z całego kraju.

Dla najmłodszych „inżynierów”

W związku z nowym rokiem szkolnym oraz zbliżającymi się „Dniami Prasy i Książki Technicznej” — Przedsiębiorstwo Naczelnej Organizacji Technicznej wyda w październiku br. specjalną jednodniową przeznaczoną dla najmłodszych pod nazwą: „ABC Horyzontów Techniki dla Dzieci”. Mali „inżynierowie” znajdą tam ciekawe opowiadania, po przeczytaniu których będą mogli sami (lub z niewielką pomocą starszych) skonstruować odbiornik radiowy, aparat fotograficzny, model samolotu itp. Znajdą tam również ślicz-

ne i bogato ilustrowane wierszyki: o znakach drogowych, zajączku i odkurzaczu oraz szereg ciekawostek. Jako stałą pozycję czytelnicza dla dzieci w wieku od lat 8—14 Wydawnictwo Techniczne prowadzi specjalny miesięcznik pt. „Horyzonty Techniki dla Dzieci”. Pismo to cieszy się dużym uznaniem zarówno w kraju, jak i za granicą.

Zdobywają sobie dużą popularność

Miejski oddział Zakładu Doskonalenia Zawodowego przejawia żywą działalność. Inicjuje coraz nowsze formy zdobywania wiedzy i wyższych kwalifikacji. Organizuje kursy przygotowawcze do egzaminu o tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza, oraz czeladnika we wszystkich zawodach, kursy dla spawaczy, gospodarstwa domowego oraz krawieckie. Cieszą się one dużym powodzeniem. Na przykład z kursów rocznych skorzystało już 240 osób. Ośrodek ma możliwość rozwinąć jeszcze bardziej swoją działalność, pod warunkiem, że władze miejskie udziela mu większej pomocy. Chodzi szczególnie o salę. Dotychczas zajęcia na kursach organizuje się w pomieszczeniach DK, MPR-B, nawet Straży Pożarnej. Zależy gdzie i kto użyć kąta. Tak dalek być nie może. Gospodarze Mielićca powinni poczuwać się do obowiązku i wydzielić dla Ośrodka jakieś pomieszczenie, w którym bez przeszkód będzie można kontynuować pracę. (rn)

nia ciała i przebywają w szpitalu.

Tadeusz Wójcik, prowadzący motocykl „Jawa”, najechał nocą na ul. 1 Maja w Ropczycach na furmankę powozoną przez Wilhelma Guzika. Jak się okazało — woźnica powozu furmanki nieprzeprępowo, a ponadto nie zapatrzył jej w nakazane przepisanym oświetleniu. Na szczęście — Wójcik odniósł tylko lekkie obrażenia ciała.

Na drodze w Noszowie, w pow. rzeszowskim, motocyklista Józef Mytych, prowadzący bez prawa jazdy i w dodatku niezbyt ostrożnie, niezarejestrowany motocykl, najechał na samochód ciężarowy „Star”, doznając ciężkich obrażeń ciała. Został on przewieziony do szpitala. (j)

Kronika wypadków

Na szosie Dukla — Tylawa, w pow. krośnieńskim motocyklista Jan Wywar, prowadzący motocykl „Jawa”, najechał na idącą skrajem szosy do szkoły dwoje dzieci. W wyniku wypadku, 7-letni Czesław Rygor poniósł śmierć na miejscu, jego zaś siostra, Lucyna, doznała licznych obrażeń ciała i przewieziona została do szpitala. Motocyklistę zatrzymano, MO prowadzi obecnie w tej sprawie szczegółowe dochodzenia.

W miejscowości Wilkowsia, koło Rzeszowa, motocyklista Adam Ekiert, prowadzący niezbyt ostrożnie motocykl „MZ”, najechał na przechodnia Kazimierza Szpunara. W wyniku wypadku zarówno Szpunar, jak i motocyklista odnieśli ciężkie obra-

Jeszcze jedna ofiara kąpiel

W dniu 18 września br. podczas kąpiel w rejonie miejscowości Zalesie Gorzyckie, w pow. tarnobrzskim, utonął w nurtach Wisły 17-letni Michał Wolski, zam. w Brzostowej Górze, w pow.

kolbuszowskim. Kąpał się on w miejscu niedozwolonym, wyraźnie oznakowanym. Zwiok Wolskiego mimo poszukiwań dotychczas nie wydobyto. (j)

Niesmaczne pieczywo

Mieszkańcy przedmieścia Łańcuta — Podwierzynka, zaopatrujący się w artykuły żywnościowe w kiosku prowadzonym przez ob. Olecha, skarżą się na złą jakość pieczywa. Sprzedawcą tu bułki są niedopieczone, a ponadto brudne, tak że w ogóle nie nadają się do konsumpcji. Tymczasem w samym mieście pieczywo jest ładne i smaczne. Czyżby dla przedmieścia był inny wypiek (kl)

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO Rzeszów - Osiedle

zawiadamia wszystkich odbiorców, że w dniach od 27 września do 4 października 1963 r.

ZOSTANIE PRZEPROWADZONA INWENTARYZACJA OKRESOWA

Sprzedaż i wydawanie towarów w tym czasie będą **W S T R Z Y M A N E**

Prosimy wcześniej zaopatrzyć się w towar, szczególnie w gazy techniczne. K-1978/1

KOMUNIKAT

ważny dla odbiorców gazu na terenie m. Rzeszowa

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Rozdzielnia Gazu w Rzeszowie

zawiadamia wszystkich odbiorców gazu na terenie miasta Rzeszowa, że w związku z prowadzonymi pracami na głównej sieci gazowej będzie wyłączony dopływ gazu w okresie do końca miesiąca listopada w godzinach od 23 do 5 dnia następnego.

W związku z czym na każdą noc należy wyłączyć płomyki kontrolne w gazowych piecach kąpielowych i nie zostawiać palącego się gazu bez nadzoru w jakichkolwiek przyborach gazowych, gdyż w tym wypadku grozi niebezpieczeństwo wybuchu gazu. K-1974/2

PRZETARGI

K-1957/3. Krośnieńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Krośnie, ul. Słowackiego 6, tel. 853 OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie z materiałów wykonawcy następujących robót instalacyjnych:

1. Kociołownia, kanał zdalacyjny, wymienniki ciepła, kwota kosztorysowa 123.141 zł
2. Centralne ogrzewanie w Odlewni Żeliwa kwota kosztorysowa 73.231 zł
3. Centralne ogrzewanie w Warsztacie Mech. kwota kosztorysowa 27.788 zł
4. Wewnętrzna instalacja gazu n/n kwota kosztorysowa 16.080 zł
5. Wewnętrzna instalacja wod.-kan. w Odlewni Żeliwa, kwota kosztorysowa 34.403 zł
6. Wewnętrzna instalacja wod.-kan. w Warsztacie Mechanicznym, kwota kosztorysowa 27.572 zł
7. Zewnętrzna instalacja wod.-kan. kwota kosztorysowa 51.163 zł
8. Osadnik trójkomorowy, kwota kosztorysowa 60.686 zł

Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert

nastąpi w dniu 30 września 1963 r. Wszelkich informacji w zakresie szczegółów technicznych udziela od godz. 7 do 11 Dział Techniczny KZPT w Krośnie, ul. Słowackiego 6, tel. 853.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

ZAMIENIĆ pełnokomfortową garsonierę z balkonem w centrum Rzeszowa na pokój z kuchnią. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, Rzeszów. G-1973/1.

ZAMIENIĆ w centrum Przemysła dwa pokoje, kuchnię (dużę) na dwa pokoje kuchnie (komfortowe). Warunki do uzgodnienia tel. 2251. Pg-2127/1.

DYREKTOROWI Szpitala Powiatowego w Brzostowie dr Bolesławowi Bajorowi, lekarzom: Józefowi Hejnarowi i Zbigniewowi Kubasowi za szczerze przeprowadzenie bardzo ciężkiej operacji żołądka i toskliwą opiekę oraz personelowi pomocniczemu za drogą składką serdecznie podziękowanie wdzięczny pacjent Ludwik Fleden z Brzostowa. Pg-2131/1.

SERDECZNE podziękowanie wszystkim osobom, szczególnie sąsiadom za okazaną pomoc i współczucie w związku ze zgonem mojego meża składka Maria Batorska, G-1980/1.

LEKARZOWI ppor. Stanisławowi Moskalowi pełniącemu służbę okresową w Sanoku, składam za drogą serdeczne podziękowanie za skuteczną i bezinteresowne wyłączenie mi rany pooperacyjnej, wdzięczna pacjentka Janina Siedzińska z Częstochowy. Pg-2129/1.

SAMOCCHÓD „Syrena” sprzedam. Gorlice, tel. 69 (wieczorem). Pg-2126/1.

WAPNO palone dostarcza wagonami Wapiennik, Kraków, Podwale 3, m. 8. K-1877/15.

KURS zaoczny maszynistów średnich maszyn budowlanych i drogowych dla osób z praktyką rozpocznie się w dniu 29 września 1963 r. o godz. 9.30 w ZDZ w Rzeszowie, ul. Lwowska 27. Zgłoszenia mogą nadsyłać indywidualnie zainteresowani lub przedsiębiorstwa. K-1979/2.

WPISY na zaoczne (korespondencyjne kursy, 1) kosztorysowania robót budowlano-montażowych, 2) kresków maszynowych i budowlano-konstrukcyjnych — przyjmuję, informacji pisemnych udziela Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza” Kraków, ul. Westerplatte 11. K-1897/20.

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Rzeszowie ul. Lwowska 27 przyjmuje zapisy na zaoczne i słuchowe kursy czeladnicze w zawodzie ślusarskim. G-1980/2.

SPRZEDAM w całości lub w części urządzenie dużego sklepu spożywczego — lady, półki, facy pod szkiełkami. Bronisława Nabywaniec, Brzostów, M. Bucza 13. G-1976/1.

WAPNO palone dostarczamy wagonowo — krótkie terminy. Wapiennik, Kraków, Pijarska 5 m. 8. K-1904/4.

SPRZEDAM 34 ary ziemi orną nadającej się pod budowę. Danuta Wójcik, Rzeszów, telefon 45-54 ul. Paderewskiego 7 (Czeka). G-1977/1.

WINIARSKA Stefania zam. w Januskowicach zgubiła tablicę rejestracyjną nr RC-6481 motocykla marki „WFM” wydaną przez Wydział Komunikacji w Jasle. Pg-2130/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową nr D-105620 wydaną przez Krośnieńskie Ruty Szkoła w Krośnie n/W. na nazwisko Kazimierz Mastalerz, zam. w Podniebiu 62, pow. Krośno. Pg-2128/1.

GOLAB Bronisław zgubił legitymację ubezpieczeniową nr E-151669 wydaną 12 lutego 1962 r. przez „Metalsprzet” Rzeszów. G-1974/1.

ZGUBIONO książeczkę węgłową nr 4298 wydaną przez WSK w Rzeszowie na nazwisko Alicja Krasoń. G-1978/1.

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną nr RM-5215 wydaną przez Wydział Komunikacji Przew. PRN w Strzyżowie. Pg-2125/1.

Nowa Krajowa Loteria Pieniężna

500.000 zł
200.000 zł
150.000 zł
100.000 zł
3 X 50.000 zł
3 X 30.000 zł
10 X 20.000 zł

spełnia życzenia grających

42.000 WYGRANYCH

K-1839/1

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4778, z-ca redaktora naczelnego 5. TELEFON: administracja 4616, dział inf. 4258, dział finansowy 4654, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Krośno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja b. 10/1, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, rocznej — zł 150.

Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne R-1-1463